Ner 171. Kraków 31 Lipca — Wtorek. Rok 1866.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
— we Lwowie	„ „ 21	„ „ 5 c. 25	„ „ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „ 24	„ „ 6	„ „ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj	„ „ 21 „ 10	„ „ 5 „ 10	„ „ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ „ 116	„ „ 29	„ „ 10
„ „ Belgii	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240.— W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 — Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles.— Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgui w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenk et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

W Krakowie: na m. Sierpień złr. 2
„ od 1 Sierpnia do 30 Wrześ. „ 4
z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem, za miesiąc Sierpien . . . . . złr. 2 c. 25
od 1 Sierpnia do końca Września „ 4 „ 50.

Kraków 30 lipca.

Najświeższe wiadomości telegraficzne, jakie nas doszły, ogłosiliśmy dziś rano o 8ej w osobnym nadzwyczajnym dodatku i tu je powtarzamy:

Paryż 29 lipca. *Constitutionnel* pisze: Następujące mają być podstawy ugody zawartej w Nikolsburgu: Utrzymanie całości Austryi z wyjątkiem Wenecyi; utrzymanie całości Saksonii; Austrya przystaje na utworzenie związku północnych Niemiec pod przewodnictwem Prus; państwa południowe niemieckie zachowują byt swój międzynarodowy niezawisły i mogą się grupować jak zechcą. Austrya płaci Prusom wynagrodzenie kosztów wojennych.

Paryż 29 lipca. Dzisiejsza *La Patrie* mówi: Saksonia wchodzi podobno do składu związku północno-niemieckiego; Bawarya, Wirtembergia, Baden, W. Księstwo Hesko-Darmstadzkie zachowują zupełną swoją autonomię z prawem zawierania traktatów w celu tworzenia konfederacyi stósownie do swojéj woli. Podstawy rozejmu bez udziału Włoch zawartego, mają być podobno następujące: Zastósowanie w kraju Weneckim prawa głosowania powszechnego i stosunkowe przejęcie przez Włochy długu publicznego austryackiego.

Toulon 28 lipca. Eskadra pancerna wypłynęła ztąd nagle dziś w południe na rozkaz otrzymany drogą telegraficzną. Przeznaczenie jej nie jest wiadome.

Monachium 29 lipca. Prusy chcą oddzielnie zawierać traktaty względem zawieszenia broni z Bawaryą i innemi średniemi państwami.

Bukarest 29 lipca. Nowe ministeryum zostało utworzone. Składają je: Ghyka (zapewne Jan. *Red.*) prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych; Stirbey, minister spraw zagranicznych; Mavrogeni, skarbu; pozostają: Kantakuzeno, sprawieliwości; Dymitr Ghyka, wojny; Sturdza, robót publicznych *).

Z powyższych depesz telegraficznych dwie paryskie dają niejakie zarysy podstaw rozejmu zawartego dnia 26 b. m. w Nikolsburgu między pełnomocnikami austryackim i pruskim, a który czeka jeszcze ratyfikacyi obu monarchów. Z doniesień *Constitutionnela* i *Patrie*, jeżeli takowe są prawdziwe, dowiadujemy się, że Austrya, pominąwszy odstąpioną Wenecyę, nie ponosi uszczerbku territoryalnego; że kraje północno-niemieckie utworzą pod przewodem Prus oddzielny związek, zapewne na podstawie dawniejszego projektu pruskiego, który zastrzegał dla Prus: reprezentacyę dyplomatyczną i konsularną wszystkich krajów północnego związku, dowództwo wojenne na lądzie i morzu, jedność celną i handlową itd., tak, iż politycznie wszystkie kraje tej unii tworzą jedno państwo, a udzielność pojedynczych krajów ograniczyłaby się na ich administracyi. Saksonia zachowuje swoje granice, lecz obowiązaną jest wejść do składu unii północnej; o Hesyi Elektoralnej i Hanowerze nie ma wcale wzmianki. Pierwsza niewątpliwie w całości wcieloną będzie do Prus, Hanower zaś albo straci swoje południowe prowincye przedzielone territoryalnie od północnych, albo też zupełnie wcielonym będzie do Prus. Jednym bowiem z warunków pruskich było stanowcze połączenie rozerwanych prowincyj swoich, a to nastąpić może tylko przez zabór Elektorstwa Heskiego i południowego Hanoweru, niemówiąc już o księstwach Anhalckich i Saskich. Przemilczenie Hesyi Elektoralnej i Hanoweru w powyższych doniesieniach francuskich każe przypuszczać, że nie było umowy o utrzymaniu ich nietykalności.

Południowe państwa niemieckie, do których policzone zostało W. Księstwo Heskie, mogą utworzyć bądź konfederacyę południową, bądź trzymać się osobno. Z tych państw, Baden zupełnie interesa pruskie na południu popiera i prawdopodobnie przystąpi do związku północnego, o ile temu stosunki geograficzne nie będą stały na zawadzie. Bawarya, Wirtembergia i Hesya zostawione samym sobie, choćby się związały w konfederacyę, będą żyć życiem tylko wewnętrznem i żadnego politycznego wpływu wywierać nie mogą. Rząd pruski liczy zaś na to, że wcześniéj czy późniéj dążność do zjednoczenia przeważy w tych krajach nad niechęcią ku Prusom i wciągnie je do związku państw północnych. Ponieważ według telegramu z Monachium, rząd pruski nie chce obejmować rozejmem nikolsburgskim państw południowo-zachodnich będących z Prusami w wojnie, przeto ztąd już daje się wyprowadzać wniosek, iż nie chce utrzymać przez ten rozejm wspólnictwa tych państw z Austryą. Nakoniec ugoda nikolsburska zastrzega z jednéj strony zwrot kosztów wojennych Prusom, z drugiéj zaś przekazanie Włochom części długów austryackich z tytułu Wenecyi, a przeto odpowiada to temu cośmy już mówili, o pokryciu kosztów wojny pruskiéj przez Włochy w stosunku 200 milionów, przypadających do zapłacenia Austryi ze strony Włoch za udział Wenecyi w długach publicznych Austryi. Austrya zatem tracąc Wenecyę obciąży o tyle długiem publicznym inne swoje prowincye, o ileby dług ten przypadał na Wenecyę.

Jakkolwiek Włochy nie miały udziału w rzeczonéj umowie, wszelako zasadę głosowania powszechnego chciano mieć zastosowaną względem przejścia Wenecyi pod panowanie króla włoskiego. Nie zdaje nam się, aby zasadę tę stawiać miano w Nikolsburgu co do Wenecyi, chyba, że ją postawiono, jak twierdziła *Debatte*, co do północnego Szlezwiku; Wenecya bowiem przestała być przedmiotem układów z Austryą, odkąd ta odstąpiła ją Cesarzowi Napoleonowi.

Z tych układów można sobie złożyć obraz przyszłego urządzenia Niemiec. Na gruzach dawnego Związku niemieckiego stają Prusy, które po części wcielają w siebie państwa niemieckie, po części medyatyzują je; medyatyzacyą bowiem będzie udział tych państw w związku, w którym władzę wykonawczą dzierzyć będzie rząd pruski, a prawodawczą parlament złożony przeważnie z deputowanych pruskich, a w małéj części z deputowanych obcych, dążących do zjednoczenia Niemiec pod jedyną dziś możliwą powagą Prus.

Z różnych stron Galicyi zachodniej dochodzą nas listy o wielkiem wzburzeniu umysłów między ludnością wiejską na wiadomość o powołaniu pod broń wysłużonych już włościan. W niemieckich prowincyach monarchii niezajętych jeszcze przez Prusaków, przygotowanem było pospolite ruszenie; w Galicyi zachodniej natomiast utworzone być miały oddziały złożone z żandarmeryi i pewnej części wysłużonych włościan, przeznaczając takowe do użycia w okolicy najbardziej wystawionej na napad pruski. Listy o których wspominamy, donoszą nam o zamiarze wykonania tego postanowienia i następstwach onego tu i owdzie w różny sposób objawiających się. I tak, na jednem miejscu przypuszczano, że wszyscy kiedykolwiek wysłużeni obowiązani są stanąć pod bronią, co byłoby w samej rzeczy powołaniem wielkiej części gospodarzy osiadłych, którzy za młodu w wojsku służyli i czas przepisany już wysłużyli, a między nimi i najstarszych. Tak sobie bowiem rozporządzenie to tłumaczono. Gdzieindziej znów pojmowano je nie jako środek obrony od nieprzyjaciela zewnętrznego, lecz jako dowód szczególnego zaufania rządu do samych tylko włościan, bo jakkolwiek zarówno dwory jak i gromady powołanemi były do dostarczenia kontyngensu żądanego, ten jednak byłby głównie ciężył na gromadach. Były wypadki, gdzie włościanie odmówili wprost żądaniu urzędu powiatowego, rozegnali, jak w Brzesku, urzędników i odebrali przemocą dowody wysłużenia złożone w kancelaryi, albo jak w Frysztaku, zwołani w liczbie około 700 wysłużonych, odgrażali się i żandarmom i urzędowi powiatowemu; na innych znów miejscach ciż wysłużeńcy poczytywali się jako mianowani już z urzędu stróże publicznego bezpieczeństwa, a przypominając sobie dawne akta samowoli, odgrażali się, że przyznaną sobie władzę użyją przeciw dworom, a nie przeciw Prusakom.

Wiadomo nam jednak, że instrukcya wydana w tym przedmiocie do urzędów powiatowych, jeżli tylko dobrze zrozumiana i w tym samym duchu wytłumaczoną została, nie mogła budzić wątpliwości, że tu nie szło ani o powołanie pod broń wszystkich niegdyś wojskowych a już wysłużonych i stale uwolnionych, ani też o powierzenie tymże wysłużeńcom jakiejkolwiek władzy na własną rękę. Instrukcya ta trzymając się brzmienia i myśli postanowień wydanych przez najwyższą zwierzchność, wskazywała i cel i liczbę, jak niemniej przeznaczenie tych zbrojnych oddziałów, jakichby Galicya zachodnia dostarczyć miała. Licząc te oddziały na cztery bataliony po tysiącu ludzi, wypadłoby w przecięciu po 5 ludzi na każde 2,000 ludności. Co do ich przeznaczenia, to było wskazane jako tymczasowa pomoc armii czynnej i to nie na czas całej wojny, lecz tylko na czas zagrażania nieprzyjaciół najściem Galicyi. Co do wyboru ludzi, użyci być mieli do tych oddziałów przedewszystkiem żandarmi w służbie będący, następnie zdolniejsi i młodsi wysłużeńcy, a wreszcie ochotnicy. W ten sposób liczba czterech tysięcy dałaby się zebrać bez wysilenia; instrukcya bowiem wyraźnie nadmienia, że względy na stan gospodarstwa a mianowicie na porę zbiorów, nie zalecają powołania pospolitego ruszenia w Galicyi. Wreszcie co do użycia tych oddziałów, miały one przejść bezzwłocznie pod rozkazy dowódzcy wojsk w Krakowie, na koszt skarbu, z jego uzbrojeniem i umundurowaniem.

Zresztą urzędy powiatowe miały sobie polecone przygotowanie jak na teraz wykazów i tylko zapewnienie się co do ludzi mogących wstąpić do tych oddziałów tymczasowych; zapisani więc ludzie do tych oddziałów nie byliby pełnili żadnej służby czy to wojskowej, czy strażniczej przed odstawieniem swem do właściwej komendy.

Wyjaśnienie powyższe zdało nam się być stosownem, jakkolwiek nie zajdzie już zapewne potrzeba tworzenia tego nadzwyczajnego powołania do służby wojskowej, skoro rozejm do końca sierpnia uchyla naglące niebezpieczeństwo dalszej wojny. Co się zaś tyczy niepokojących pogłosek, dla których rozporządzenie pomienione dostarczyło wątku, źródła ich są po części wiadome, ujawnienie zaś onych nie może być zadaniem dziennikarstwa krajowego, zwłaszcza wobec obowiązujących ustaw drukowych, lecz najsnadniej przystoi Sejmowi, byle ten znalazł się w posiadaniu materyałów.

We środę rozpoczną się wybory członków Rady miejskiej. Obiegają drukowane i pisane listy kandydatów z różnych kół i kółek wyszłe, a żadna z tych list nie wyobraża, ściśle biorąc, czy to stronnictwa, czy jakiej ogólnej zasady; uważać je tylko należy jako wypływ osobistych względów tych, którzy głosowali na te listy. Ponieważ jednak w tem rozproszeniu na małe kółka, trudno się porozumieć co do stale oznaczyć się mających kandydatów, a podział na kurye i oddziały wyborcze większy jeszcze sprowadzić może nieład i większe rozbicie głosów, jak tego już przyczynę wskazaliśmy, przeto jedyny sposób przyjścia do ładu w układzie oddziałów wyborczych i porozumienia się co do kandydatów w każdym oddziale stawić się mających, mógłby się znaleźć w zwołaniu zgromadzenia przedwyborczego. Na niem każda z list obiegających znalazłaby swoich popieraczy i przeciwników, a każde nazwisko na tych listach umieszczone, mogłoby poddane być głosowaniu tymczasowemu. Choćby głosowanie to nie było obowiązującem dla wszystkich głosujących, dałoby jednak miarę, który kandydat w którem z kół i oddziałów wyborczych taką liczbę głosów uzyskał, iż postawionym być może na kandydata w tem a nie innem kole lub oddziale. Co się tyczy kontroli urzędowej głosowania, niewłaściwie zaprowadzonej przez numerowanie blankietów, tę uchylić można i należy, odciąwszy numer blankietu u góry zapisany.

KORESPONDENCYA CZASU.

Kraków 30 lipca.

(*F.*) Smutnego zaiste doznajemy wrażenia, widząc w przededniu wyborów do Rady miasta coraz to nowe usiłowania, aby w ostatniéj prawie godzinie rozbić jeżeli nie jednomyślność obywateli to przynajmniéj ustalony niejako wyraz większości objawiony w kołach lub kółkach prywatnie zawiązanych. Zaszły wprawdzie okoliczności, które zwichnęły zaufanie licznéj klasy wyborców do przodowników w tych kołach prywatnych; skądkolwiek bowiem pod nazwą stronnictwa *„konserwatywnego“* wyszła owa odezwa do naczelników władz miejscowych, polecająca jeszcze w dniu 20 lipca b. r. pp. urzędnikom 20 kandydatów tegoż stronnictwa, to jedno jest pewne, że nie wzmocniła zaufania klas wyborczych, z któremi się — *w tym właśnie czasie* — o kompromis układano, a nawet nie pochlebiła kandydatom — choćby najzacniejszym — w owej odezwie zamieszczonym; słusznie czy niesłusznie bowiem *konserwatyzm* — w obec władz — nie rzadko z pojęciem *wsteczności* się łączy, a zatem nacechowanie kandydatów onych, — jako konserwatywnych lub wstecznych, celu swego chybić musiało. Mimo to zrewidowana skutkiem tego lista kandydatów skombinowanych — że tak powiemy — kółek pojedyńczych nie była zerwaniem zupełném z dokonaną poniekad tranzakcyą, lubo — z wypuszczeniem osób jednych — poprzerzucała drugich do innych kół wyborczych a tém samém zrządziła łatwość rozstrzelenia się głosów lub niedojścia do skutku *zamierzonych* wyborów. Pojednanie zaś zawsze nastąpić mogło, bez znacznych w rzeczy samej uszczerbków, — gdyby nie myśl nowéj konfederacyi, pragnąca dla pominiętych utworzyć inny zastęp głosujących, a sprowadzająca niebezpieczeństwo, że się wybory zupełnie nieudać lub zgoła przypadkowo wypaść mogą. Nie przeczymy, że wliczbie 60 członków przyszłéj Rady miejskiej nie wszyscy mieszczą się obywatele, którzyby gminie dobrze zasłużyć się chcieli; przyznajemy, że tu i owdzie w miejsce członków biernych a w życiu publiczném — mimo wszelkiej zacności— nieużytych, przydatniejszy do rozlicznych prac w radzie miejskiej mógłby być podstawiony kandydat: z tem wszystkiem łatwiej było o porozumienie się ostateczne co do jednego lub drugiego kandydata, niż rozbijanie porozumienia prawie już dokonanego albo też już blizkiego. Smutna więc, że ci co się przewództwa podjęli, opuszczają rzecz bez doprowadzenia jej do skutku; smutniejsza jeszcze, że się wkradło niezaufanie, sprowadzone ową przedwczesną do władz odezwą a żywione obawą także i ztąd powstałą: że doręczone wyborcom karty głosowania — mimo zastrzeżonej statutem tajności kreskowania — naznaczone są liczbą porządkową karty legitymacyjnej a tem samem oburzając jednych, wyradzają w drugich podejrzenie, jakoby pewne stronnictwo pospołu z tą manipulacyą konieczne podejść ich chciało. Łatwiej zaś przekreślić lub urwać numer na karcie *głosowania* niż przywrócić zaufanie zewsząd zachwiane; skutkiem czego takie rozbicie nastało.

Cokolwiekbądź praktyczny zmysł obywateli powinien, mimo nader krótkiego już czasu, nie dać sprowadzić się z drogi rozsądku i umiarkowania, i umieć porozumieć się choćby w ostatniej chwili, aby wśród sprowadzonego odmętu nie wypłynęli na końcu po wielkiej części kandydaci, dobru miasta sprostać niemogący. Jeżeli hasłem ogółu będzie dobro gminy a nie ambicye lub widoki własne, mniejsze może byłoby garnięcie się do Rady miasta, zważywszy brzemię obowiązków i odpowiedzialność wobec kraju i współobywateli, nie zaś dobijanie się, aby być nieporadnym radnym w składzie tak ważnej instytucyi obywatelskiej.

Wiedeń 25 lipca.

— *r.* Pytanie czy zawieszenie broni obecne przejdzie w rozejm a następnie do układów pokojowych doprowadzi, na giełdzie równie jak w znacznej części publiczności tutejszej na rzecz pokoju rozstrzygniętem już zostało. Spodziewają się nawet, że Prusacy lada chwila rozpoczną odwrót za linią demarkacyjną Tai. W kołach atoli świadomych stanu rzeczy i usposobienia sfer naszych rządowych nadzieje pokojowe mniej znajdują wiary, natomiast ogólne jest przekonanie, że stronnictwo wojenne, potężne i śmiałe, odzyska jeszcze wpływ na dworze. Arcyksiąże Albrecht, naczelny dowódzca armii wraz z sztabem swoim dalsze prowadzenie wojny energicznie ma popierać, a stanowisko, które zajmuje, jak i znajomość położenia obecnego armii, nadaje głosowi jego szczególną wagę; w ministerstwie natomiast górę stronnictwo pokojowe, któremu hr. Belcredi szczególnie stara się pozyskać wpływ na dworze. Kwestya reform wewnętrznych a raczej niedopuszczania takowych w chwili obecnej miała dać powód do groźnych nieporozumień w łonie rządu i niepozostała podobno bez wpływu na przyjęcie preliminaryów pokojowych hr. Bismarka. Powtarzać krążące o tem, nawet w dobrze poinformowanych kołach pogłoski, do zbyt śmiałych przedsięwzięć dziś należy.

Za wskazówkę atoli dokonywającego się obecnie w łonie rządu zwrotu, posłużyć może podana przez *Wanderera* z Pesztu wiadomość, że dziennikom węgierskim polecono umiarkowanie w sprawie przywrócenia konstytucyi, jak również wiadomość *Nowej Pressy*, że ministeryum wkrótce przez wstąpienie koryfeuszów federalistów czeskich uzupełnionem zostanie.

Preliminarya pokojowe stały się niewyczerpanym źródłem jak najfałszywszych kombinacyj i pogłosek. Pewnem jest tylko, że Prusy domagają się wystąpienia Austryi ze związku, i że w zasadzie gabinet wiedeński prawie zgodził się już na ten warunek. Prusy obstają nadto przy podziale według linii Menu, zachowując sobie zwierzchność nad związkiem państw północnych, którzyby ze związkiem państw południowych, złożonym z południowych, a nieaustryackich krajów niemieckich, tworzył znów związek zewnętrzny, obszerniejszy. Kraje związku północnego, o ileby do Prus wcielone nie zostały, szeregiem konwencyj militarnych poddane zostaną pod przewodnictwo wojskowe Prus; co do dowództwa wojsk krajów południowych, rzecz zostawia się porozumieniu stron obu. Bardzo jest prawdopodobnem, że z pomocą Badenu i przyszłego parlamentu niemieckiego rząd króla Wilhelma podobnie jak Włochy po kampanii 1859 roku, z pokoju korzyści ciągnąć będzie umiał. Anneksye dokonywane będą prawdopodnie z wielką ostrożnością, mniej bowiem idzie Prusom o rozległość nowych swych posiadłości, co o ich militarne znaczenie i korzyści dla marynarki. Reprezentacyę dyplomatyczną przejmują Prusy, o ile idzie o konsulaty handlowe i reprezentacyę interesów politycznych, dyplomacyą etykietalną państwa związkowe, bez ograniczenia nadal utrzymywać mogą. Kwestya wynagrodzenia kosztów wojennych wypowiedzianą została tylko w zasadzie, nic w tym względzie atoli nie ustanowiono. Włochy bowiem nie mają ochoty do zwrócenia kosztów fortyfikacyj, przez rząd austryacki w Wenecyi wzniesionych, która to należytość przelana na Prusy, stanowić miała, według ogólnego zdenia, pokrycie kosztów wojennych. Co o zabraniu majątku banku narodowego w tym względzie głoszono, pokazało się najzupełniej błędnem.

P. S. Zawieszenie broni, z powodu widoków rozejmu, przedłużone jeszcze do dni pięciu.

Paryż 23 lipca.

Potwierdza się, że podstawa pokojowa ułożona przez Francyę rozdziela dawną konfederacyą niemiecką na trzy części: konfederacyą pruską po Men, konfederacyą południową i Austryą, która może się zamienić na konfederacyą dunajską. Francya nic nie bierze, i o to uraża się opozycya rojalistowska. Opozycya ta nazywa Cesarza ideologiem, że się daje oszukiwać, pozwala wzmagać się Prusom, i podkopuje dawną politykę francuską. Sfery rządowe chwalą przeciwnie Cesarza, że nie domaga się niczego dla Francyi i uważają rozdział 70 milionowej konfederacyi niemieckiej za korzyść dostateczną. Sądzą one, że przewaga przeciw Prusom nie jest trudną do znalezienia, że związek południowy i Austrya będą musiały opierać się na Francyi itd. Kwestya rękojmi przeciw Prusom zajmuje wielce tutejszą opinię i dziennik *la France*. Pod tym względem zdania są jeszcze rozstrzelone; jedni widzą w Prusach zaporę przeciw Rosyi, a drudzy uważają je za drogę otwartą, po której może postępować to mocarstwo. Pierwsze zdanie dzieli *Union* i zapewnia, że w Petersburgu lękają się o Rygę. Drugie objawił p. de la Guerronière w liście do Emila de Girardin, zamieszczonym w *Liberté*.

Opozycya rojalistowska oskarża Cesarza o słabość dla Włoch. Według niej, Cesarz, po odstąpieniu Wenecyi, powinien był pokazać wolę i dać rozkaz zajęcia tej prowincyi przez wojsko francuskie. Opozycya ta zarzuca Włochom niewdzięczność: napady na Francuzów bawiących w Genui, wygwizdanie p. Roberta Fleury we Florencyi, i cieszy się niemal z niepowodzenia floty włoskiej pod Lissą. Sfery rządowe ganią podobną niechęć do Włoch i uważają niepodległość tego narodu za korzystną dla Francyi; wołają one, jak *Debaty*, nie obrażajmy Włoch! Według sfer rządowych, pokój, który się układa, zmieni zupełnie kartę Europy. W miejsce 70 milionowej konfederacyi niemieckiej, która przeszkadzała wszelkiemu działaniu Francyi, powstaną cztery państwa: Prusy, Związek południowy, Austrya i Włochy, z któremi różne kombinacye są możebne. Jest nieco prawdy w tem zdaniu, jeśli dzieło to jest tylko przygotowanem i że należy wyprowadzić z niej z całą energią zamierzone korzyści. Gdyby to nie nastąpiło, na dzisiejszej robocie Cesarza straciłaby Francya. Sfery rządowe twierdzą, że Prusy otrzymawszy co chciały i będąc silniejszemi, wypowiedzą służbę Rosyi i że staną po stronie Francyi. Ale apetyt pruski jest tak wielki, że za nic ręczyć nie można. Zresztą Anglia przyklaskując Prusom, może na nie głównie rachować w polityce europejskiej z niemałą szkodą Francyi.

W ciągu dzisiejszego dnia rząd zawiadomił giełdę, iż Austrya podpisała podstawę pokoju ułożoną przez Cesarza, a która, według *Constitutionnela*, nie obraża w niczem głównych jej interesów. Austrya nie straci włoskiego Tyrolu, a Włochy ponieważ otrzymują Wenecyą nie z rąk Cesarza, lecz na mocy pokoju, będą musiały przyjąć na siebie część długu austryackiego. W tym punkcie Francya ma podobno na Włochy środek przymusu: zezwolenie na wysadzenie fortec lombardzkich, trzymanych jeszcze przez wojska auaustryakie. Mówią, że listy ks. Napoleona z kwatery głównej Wiktora Emanuela nie są zupełnie dobre. Ma on skarżyć się na bar. Ricasolego, że opinią Włoch podszczuwa przeciw Francyi. Baron Ricasoli trzymał dawniej z Anglią, a dziś z Anglią i Prusami.

Emil Girardin zalecając Austryi w *Liberté* rolę konfederacyi nad Dunajem, radzi dać jej Rumunią i odesłać ks. Hohenzollerna do pułku pruskiego. Jest to rada podstępna niekwadrująca z ostatnią mową lorda Derby, bardzo przychylną dla tego księcia, i której samaby Austrya nie przyjęła. Austrya nie chciała w r. 1854 przyjąć Rumunii, mówiąc, że to zmusiłoby ją do wzięcia na siebie samą sprawy wschodniej, którą może podjąć tylko cała Europa. Zresztą, jak robi uwagę *Pays*, Rosya nigdyby na to się nie zgodziła. *Gazeta Moskiewska* rzuca się już na myśl, że ks. Hohenzollern może się w Rumunii ustalić. Cóżby to było, gdyby Austrya kraj ten zabrała? Ofiara Emila Girardina mogłaby okazać się praktyczną tylko w skutek wielkiej wojny i koalicyi przeciw Rosyi.

Panuje cichość w Paryżu obok wielkiego umysłowego zajęcia. Wielu przewiduje, że układ stanowczego pokoju między Prusami, Włochami i Austryą nie będzie łatany. Wielu wróży, że rok lub dwa Austrya wystąpi z nową wojną, lub, że Francya wystąpi przeciw Prusom. Cesarstwo wyjechali do St. Cloud.

Paryż 23 lipca.

? Warunki pruskie, mające służyć za podstawę do zawarcia cztero lub sześciotygodniowego rozejmu a zarazem jako preliminaria pokoju, są już dlatego samego tajemnicą, że właśnie o nie toczą się obecnie układy a przeto mogą być jeszcze w niektórych szczegółach zmienione. Sądzę jednak, iż opierając się na źródle, którego wiarogodność nieulega żadnemu wątpieniu, mogę wam podać główne rysy takowych. Owo więc Prusy wymagają, co następuje: 1. Utworzenia konfederacyi niemieckiej północnej pod ich wyłącznem zwierzchnictwem. 2. Utworzenia konfederacyi południowej pod zwierzchnictwem Bawaryi. 3. Wykluczenia Austryi z obydwóch a pozostawienia jej tylko wolności zawierania z niemi tak samo, traktatów, jak z obcemi państwami. 4. Zaprowadzenia w obydwóch konfederacyach jedności stopy pieniężnej, miary i wagi. 5. Annexyi Holsztynu, południowego Szlezwiku, (północny ma być powróconym Danii), tych części Hanoweru i Hessyi, które wchodzą pomiędzy posiadłości pruskie, i części Saksonii z miastem Lipskiem. 6. Zwrotu części kosztów wojennych przez Austryę. 7. Odstąpienia Wenecyi Włochom bez żadnego wynagrodzenia.

Austrya zaś stawi swoje desiderata krótko i węzłowato w sposób następujący: 1. Zezwala na utworzenie konfederacyi północnej pod wyłącznem zwierzchnictwem Prus. 2. Żąda ażeby Prusy nie mięszały się wcale do utworzenia konfederacyi południowej. 3. Wymaga, ażeby o odstąpieniu Wenecyi za słusznem wynagrodzeniem otworzono osobne układy.

Pretensye obydwóch mocarstw niemieckich zdają się być na pozór bardzo od siebie odległe, choćby tylko dlatego, że Prusy żądają wykluczenia Austryi z obydwóch konfederacyj; to jest właśnie tego, na co Austrya żadną miarą zezwolić nie chce. Tak jednak nie jest. Albowiem jest rzeczą widoczną, że głowny cel Prus, to jest, ich hegemonia po linią Menu a oraz zaokrąglenie ich granic, już jest osiągnięty, bo Austrya na to oboje przystaje. Wykluczenie zaś Austryi z utworzyć się mającej konfederacyi południowej jest dla Prus nietylko celem podrzędnym, ale nawet bardzo wątpliwej wartości, jak długo Austrya posiada tak wiele znaczące prowincye niemieckie, które to posiadanie przy wiekowych tradycyach wpływu na Niemcy południowe, musi jej zawsze otwierać wrota do nowych wpływów. Jakoż dnia wczorajszego powtarzano w tutejszych kołach dyplomatycznych jako pewną wiadomość, że Prusy są skłonne do odstąpienia od warunku odnoszącego się do utworzyć się mającej konfederacyi południowej — a ponieważ p. Bismark prócz tego ustawicznie zapewnia, że o drobnostki nie będzie się nigdy tar-

*) Dotychczasowe ministeryum składali: L. Katardżiu, J. Bratiano, P. Mavrogeni, C. A. Rosetti, D. Sturdza, J. Kantakuzeno, J. Ghyka.

gował, więc już wczoraj uważano za rzecz niemal pewną,' że zawieszenie broni w przeciągu tych pięciu dni zostanie zawartem i rozpoczną się zaraz negocyacye o zawarcie pokoju.

Osobliwszą zaprawdę rolę odgrywają Włochy w tej całej sprawie. Od sześciu lat przygotowują się z ogromnym hukiem i trzaskiem do wojny — a kiedy przyszedł czas w pole wyruszyć, oni tylko jedni nie byli gotowi. Mieli sześć lat czasu do ułożenia planu ataku na czworobok, ułożyli plan niedorzeczny i zostali na głowę pobici. Kiedy zaś losem szczęścia otrzymali Wenecyą i zniknęły już słuszne powody do wojny, oni dopiero zaczynają się bić, lecz nie mogą znaleźć nieprzyjaciela. Nie dosyć na tem: przegrawszy na lądzie, powtórzyli przegraną jeszcze raz na morzu, dawszy się pobić pod Lissą i uciekłszy z całą swą flottą do Ankony. Nic podobnego na tak wielką skalę nie zdarzyło się jeszcze w historyi. Francuzi nie mogą się tem nacieszyć. I Prusy także z tego się śmieją, lecz przytem dają już dzisiaj uczuwać Włochom, jakiej nagrody jest warte takie postępowanie. Do zawartego pięciodniowego zawieszenia broni Włochy wcale nie należą. P. Bismark nie posłał nawet tej propozycyi do głównej kwatery włoskiej, chcąc im dać do zrozumienia, że nie widzi wcale potrzeby rachowania się z nimi. Cóżby było, gdyby ich całkiem swemu losowi zostawił? A mogłoby się to stać bardzo łatwo, jeżeliby w ciągu cztero lub sześciotygodniowego rozejmu upłynął termin prusko-włoskiego traktatu.

Ks. Metternich podał się do dymissyi. Powody tego kroku rozmaicie tłumaczą, lecz często zupełnie niezgodnie z prawdą. Nie ulega wątpieniu, iż poseł austryacki w Paryżu niejednej rzeczy nie dowidział a prawdopodobnie wcale żadnego niemiał o tem wyobrażenia, jaki właściwie udział wziął Cesarz Napoleon w przygotowaniach do wojny przeciwko Austryi i w prusko-włoskim traktacie i do jakiego stopnia go tenże udział zobowiązywał względem gabinetu pruskiego. Ks. Metternich popełnił tu taki sam błąd, jaki hr. Karolyi w Berlinie, który także na tem się nie poznał że Prusy od trzech lat przygotowywały się systematycznie do wojny przeciwko Austryi i jakie siły do tej wojny istotnie przygotowały. Lecz nie to jest powodem dymissyi Ks. Metternicha, tylko ten fakt, że 4go lipca wieczór została pomiędzy nim a p. Drouyn de Lhuys zawarta i podpisana umowa, mocą której Francya przyjmuje od Austryi Wenecyę, a za to obowięzuje się do interwencyi zbrojnej na korzyść Austryi przeciw Prusom. Półurzędowe dzienniki Wiedeńskie, które przyniosły wiadomość o spodziewanej *médiation armée*“ ze strony Francyi, opierały się na tej umowie. Że ta umowa ze strony Francyi została po prostu złamaną, o tem zaledwie potrzebuję wspominać. W innem położeniu rzeczy po takim fakcie zrywają się dyplomatyczne stosunki ale w tem położeniu utrzymują się dalej, dopóki są jeszcze widoki a przynajmniej są chęci po temu, ażeby rzeczy zepsute, ile możności naprawić. Mimo to wszakże ambasadorowi, którego takie spotkało obejście się, nie pozostało nic innego, jak podać się do dymissyi.

Bukarest 21 lipca.

(W.) Następującą mową tronową została onegdaj izba prawodawcza rozwiązana:

„Panowie Deputowani! Przez uchwaloną przez Was konstytucyę, otworzyliście dla Rumunii nową erę. Dziś, gdy po wielce mozolnej sesyi zakończyliście prace Wasze, zaszczytnie w historyi naszej zapisane; dziś gdy spełniliście zadanie, jakie Wam kraj powierzył; składam Wam dzięki za gorliwość w dokonaniu tak wielkiego dzieła, jako też za wspieranie rządu w przeprowadzeniu finansowych kwestyj, tyle ważnych w obecnym czasie.

Na podstawie 95 art. konstytucyi, izba jest i będzie rozwiązaną.

Nowa reprezentacya narodowa będzie zwołaną w czasie prawnie oznaczonym.

Oby Bóg, który się opiekuje naszą ojczyzną, oświecił nas i dla dobra kraju zjednoczył.

Dan w Bukarescie 18 lipca 1866 r.

Karol.“

Ministrowie: *L. Katardziu*
J. Bratiano
P. Mavrojeni
C. A. Rozeti
D. Sturdza
J. Cantacuzeno
jenerał *J. Ghyka*

Na drugi dzień po rozwiązaniu izby przyjmował książę członków tejże, wyrażając im jeszcze raz swe zadowolenie za lojalne zachowanie się i czynami udowodnione przychylne dla rządu usposobienie. Rozstając się upraszał książę deputowanych, by każdy z nich, powróciwszy do swej zagrody domowej, zapewnił wszystkich o jego książęcej łasce.

Od kilku dni nie mamy żadnych z Austryi wiadomości. Pospieszny okręt idący przez Dziurdzewo do Konstantynopola nie przywiózł zwyczajnej poczty wiedeńskiej. Lądowej komunikacyi przez Kronstadt stoją na przeszkodzie liczni rabusie, którzy się w górach tutejszych osiedlili i napadami swemi całą okolicę osobliwie podróżnych niepokoją. Komunikacyę tę utrzymuje prywatny przedsiębiorca p. Kölle, będąc obowiązanym do przewożenia pakunków i listów dla tutejszej austryackiej poczty. Przed tygodniem został idący ztąd do Kronstadu szybkowóz, na dwie mile od granicy, w biały dzień przez kilkunastu łotrów napadnięty i wraz z podróżnemi zrabowany. P. Kölle trudniący się przewozem prywatnych pieniężnych posyłek, poniósł wielką stratę. Kosza umieszczonego na górze, zawierającego pocztę austryacką i przeszło 10 tysięcy gotówki nie tknęli rabusie jako zupełnie niepokaźnie wyglądającego; przerewidowawszy za to kieszenie podróżnych, jadących do kąpiel, zabrali im wszystko co jakąkolwiek wartość miało, zostawiając jednak każdemu dwa dukaty na opędzenie kosztów powrotu do Bukarestu.

(Ciąg dalszy konstytucyi).

Art. 42. Członkowie jednej lub drugiej izby, mianowani przez rząd na jakąś posadę płatną, przestają być deputowanemi w razie przyjęcia tejże i nie wykonywują swego mandatu, aż do przeprowadzenia nowego wyboru.

Prawo to nie dotyczy ministrów.

Art. 43. Na każdą sesyę mianuje izba prezydenta, wice-prezydenta i bióro jego.

Art. 44. Senat wybiera z łona swego, prezydenta, dwóch wice-prezydentów i innych członków i jego bióra.

Art. 45. Każda uchwała winna być powzięta absolutną większością głosów, z wyjątkiem owych, które będą wykazane w regulaminie izby, tyczących się wyborów i wniosków.

W razie podziału głosów, upada wniosek, nad którym się obraduje.

Izba nie może powziąść uchwały, pokąd większość jej członków nie będzie zgromadzoną.

Art. 46. Głosowanie odbywa się przez wstawanie i siadanie; jawnie lub tajnie.

Wniosek do prawa nie może być przyjętym, pokąd nie będzie uchwalonym, artykuł za artykułem.

Art. 47. Każda z obu izb ma prawo rozstrzygania.

Art. 48. Izby mają prawo, rozdzielić na więcej części artykuły i stawiane poprawki.

Art. 49. Każdy członek izb ma prawo interpelowania ministrów.

Art. 50. Każdy ma prawo wnosić petycyę do izby za pośrednictwem bióra lub jednego z członków tegoż.

Obie izby mają prawo przesłania ministrom petycyi. Ministrowie są obowiązani dać tłumaczenie o swych w tej mierze powziętych uchwałach, ile kroć Izba tego zażąda.

Art. 51. Żaden z członków obu izb nie jest odpowiedzialny za opinię i zdanie swe przez cały czas wypełniania swego mandatu.

Art. 52. Żaden z członków obu izb nie może być w czasie trwania sesyi tychże ani prześladowany ani aresztowany bez zezwolenia izby, której jest członkiem, z wyjątkiem pojmania na gorącym uczynku.

Więzienie lub prześladowanie członków obu izb ustaje na żądanie tychże w czasie trwania sesyi.

Art. 53. Każda izba przepisuje sobie w regulaminie tryb wypełniania swych atrybucyj.

Art. 54. Każda izba obradowuje i uchwala z osobna z wyjątkiem wypadków w niniejszej konstytucyi oznaczonych.

Art. 55. Każda z obu izb ma wyłączne prawo sprawowania swej policyi przez prezydenta, który za zezwoleniem izby daje rozkazy gwardyi służbowej.

Art. 56. Żadna siła zbrojna nie może przekroczyć progów jednej lub drugiej izby bez ich zezwolenia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kraków 30 lipca. Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. N. Pan nadał Filipowi Zaleskiemu komisarzowi obwodowemu trzeciej klasy w Galicyi, tytuł i rangę sekretarza namiestnictwa, z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń 29 lipca. Ważne wypadki w stolicy monarchii szybkim po sobie następują krokiem. Odpowiedź N. Pana na adres rady gminnej miasta Wiednia, rozdrażnienie opinii w stolicy i milcząca opozycya rady gminnej, zaprowadzenie sądów wojskowych i zniesienie ustaw o wolności osobistej i szanowaniu mieszkań w dolnej Austryi, zakaz wydany do dzienników węgierskich, aby nie ważyły się w tej chwili naglić o powołanie sejmu, wszystkie te znaczące objawy wykłuły się w krótkim kilku dni przebiegu. Teraz sygnalizują z Czech powołanie Polackiego i Riegera do Wiednia „dla porozumienia się z hr. Belcredim względem zaprowadzenia w całej Austryi systemu federacyjnego.“ Tak donosi telegram *Pressy* z Beneschau. Wtóry telegram tegoż dziennika inny powód przytacza podróży Dr Riegera do Wiednia. „Skrejsowski (wydawca prażskiej *Politik*) powołał telegrafem Dr Riegera do Wiednia celem wykonania manifestacyi czeskiej na poparcie Belcredego. Rieger porozumiewa się z Clam Martinicem i ze Szwarcenbergiem.“ Takie wiadomości podaje dawna *Pressa*, a nowa *Presse* też coś natrąca o układach z federalistami. Wiadomości obu tych dzienników powiązane z objawami, któreśmy na początku wymienili, wlewają otuchę, że rząd zerwawszy sojusz z Niemcami, nie myśli wcale z nawą państwa wpłynąć na zgniłe wody dualizmu. W świecie przyrodzonym drobne atomy krążą w powietrzu, zanim złożą się w ciało stałe; w świecie politycznym fakta objawy i pogłoski jak powyższe ukazują się zawsze jak owe atomy, skoro ma się złożyć nowy organizm państwowy.

— Gubernator wojenny Wenecyi fmp. br. Alemann wydał pod dniem 21 b. m. następujące obwieszczenie wybornie charakteryzujące położenie miejscowe:

„Różnorodne fałszywe pogłoski dały powód do zakupywania znacznej ilości materyj kolorowych. Gdyby materye te miały posłużyć do przysposobienia oznak w celu demonstracyj stronniczych, przypomina się, iż manifestacye takowe nie będące wcale na czasie, sąd wojenny karać będzie podług ustaw wojskowych“.

— Namiestnictwo dolnej Austryi z polecenia namiestnictwa czeskiego wzywa urzędników politycznych, którzy opuścili Czechy, aby wracali na miejsca urzędowej swej działalności. Tymczasem do *Presse* telegrafują z Beneschau, iż projekt utworzenia sekcyi namiestniczej w Pradze pod zwierzchnictwem br. Hennigera spełzł na niczem.

— Radca nadworny Weis-Starkenfels, naczelnik bióra szpiegów w armii północnej, ma wkrótce zająć ważne stanowisko w zarządzie policyjnym.

Królestwo Polskie.

USTAWA

z dnia 29 czerwca 1866 roku.

O AKCYZIE OD TRUNKÓW.

(Ciąg dalszy).

Oddział III.

O władzy i obowiązkach zarządzającego w gubernii dochodem z akcyzy.

41. Zarządzający dochodem z akcyzy zamieszkuje w mieście gubernialnem. Udając się w objazd powiatów, obowiązki swoje porucza zastępczo rewizorowi, a w razie jego nieobecności, jednemu z nadzorców dochodu z akcyzy.

42. Zarządzający wykonywa wszelkie swoje czynności, albo osobiście, albo przez polecenia i rozporządzenia podwładnym mu urzędnikom wydane, w ścisłem zastosowaniu się do obowiązujących przepisów; w wypadkach zaś wymagających uzupełnienia, objaśnienia, uchylenia lub poprawienia przepisów niniejszej Ustawy, jako też wyznaczenia funduszu na wydatki etatem nieobjęte, wchodzi o to z przedstawieniem do zarządu centralnego.

43. Obowiązkiem jest zarządzającego starać się, aby dochód z opłat od trunków wpływał do skarbu w całości, bez najmniejszego uszczerbku czyli utajenia, tudzież aby przepisy niniejszej ustawy wykonywane były z całą ścisłością.

44. Dla sprawdzenia czynności w zakładach, zarządzający dochodem z akcyzy deleguje rewizora lub innych urzędników zarządu, według własnego uznania, albo w razie dostrzeżonych nadużyć.

45. Zarządzający dochodem z akcyzy, obowiązany corocznie objeżdżać powiaty dla przekonania się na miejscu o ścisłem spełnianiu przepisów niniejszej ustawy.

46. Zarządzający dochodem z akcyzy przedsiębierze środki dla sprostowania dostrzeżonych, a z niezachowania przepisów niniejszej ustawy wynikłych uchybień, i o ważniejszych z nich, donosi jednocześnie zarządowi centralnemu.

47. Zarządzający dochodem z akcyzy w razie potrzeby przedstawienia do Gubernatora cywilnego o znaglenie miejscowych policyj w powiatach, miastach i gminach wiejskich, do ścisłego wykonywania włożonych na nie niniejszą ustawą obowiązków, tak co do poboru opłat od trunków (art. 97 i 98), jakoteż o okazanie współdziałania urzędnikom zarządu akcyźnego do odkrycia lub dochodzenia dostrzeżonych nadużyć.

48. Zarządzający dochodem z akcyzy czuwa nad tem, aby podwładni mu urzędnicy, w swoim czasie i według obowiązująch przepisów, dopełniali i sprawdzali opisy zakładów i przemiany naczyń; aby świadectwa na wyrób trunków i decyzye na udzielanie patentów, były wydawane bezzwłocznie; oraz aby przegląd i rewizya zakładów przez podwładnych mu urzędników, wykonywane były o ile można najczęściej.

49. W razie odkrycia jakichbądź uchybień lub nadużyć, przez urzędników zarządu spełnionych, Zarządzający dochodem z akcyzy stosownie do rodzaju przestępstwa lub wykroczenia, albo oddaje winnych pod sąd, z wyłączeniem rewizorów, których może tymczasowo zawiesić w urzędowaniu, donosząc o tem natychmiast zarządowi centralemu, dla dalszego w tej mierze z jego strony rozporządzenia; albo sam wymierza na winnych kary, przepisane w prawach cesarstwa.

50. Zarządzający dochodem z akcyzy odbierać będzie co miesiąc z kas powiatowych wykazy wpływów z dochodów od trunków; gdyby więc okazało się ztąd zmniejszenie tych dochodów w porównaniu lat poprzednich, w którymkolwiek powiecie, w zakres jego nadzoru wchodzącym, powinien bezzwłocznie wejść w rozpoznanie i wyjaśnienie przyczyn takiego zmniejszenia, a jeżeli te wynikły z uchybień lub nadużyć urzędników, albo też producentów i handlujących, obowiązanym jest przedsięwziąść zaraz należyte środki dla zapobieżenia temu, a w razie potrzeby, w celu uzyskania pomocy, znosić się z właściwemi władzami i osobami, pod zwierzchnictwem jego niezostającemi.

51. Zarządzający dochodem z akcyzy obowiązany jest składać zarządowi centralnemu miesięczne wykazy podług przepisanej formy, tak w ogólności o wpływie dochodu od trunków, jakoteż w szczególności o postępie wszelkich operacyj wódczanych.

52. Z upływem roku zarządzający przedstawia zarządowi centralnemu roczne sprawozdanie w formie wskazanej, o ogólnym dochodzie z opłat od trunków z gubernii, a jednocześnie kopią takowego sprawozdania, wraz z księgami gruntowemi i dowodami, przesyła miejscowemu rządowi gubernialnemu do rewizyi.

53. Zarządzający dochodem z akcyzy, w sprawach o przekroczeniu przepisów, dotyczących akcyzy od trunków, albo sam wydaje ostateczne decyzye i wymierza kary pieniężne i inne, alboteż przesyła sprawy takie pod rozbiór i decyzye właściwych władz.

Uwaga: sposób załatwienia spraw tego rodzaju i zakres władzy zarządzającego dochodem z akcyzy, określone są w oddzielnych przepisach o karach za przekroczenia urządzeń, dotyczących dochodu od trunków i postępowania w tychże sprawach.

54. Zarządzający dochodem z akcyzy przestrzega, aby sprzedaż trunków bez ustanowionych patentów nigdzie nie była wykonywaną, oraz aby w każdym zakładzie odbywał się ten tylko rodzaj sprzedaży trunków, na jaki patent został wydany.

55. O należytym porządku w sprzedaży trunków, zarządzający dochodem z akcyzy przekonywać się powinien przez nadzorców, szczególnie do tego nadzoru obowiązanych, jakoteż przez delegowanych przez niego innych urzędników zarządu akcyźnego, i wreszcie przez osobiste wglądanie przy objeździe powiatów.

Oddział IV.

O obowiązkach rewizorów.

56. Rewizor wchodzi w prawa i pełni obowiązki zarządzającego, w czasie jego nieobecności, słabości, wydalenia się za urlopem, lub uwolnienia go od służby.

57. Jeżeli zarządzający wydala się z miasta gubernialnego w objazd służbowy powiatów, do zarządu jego należących, to rewizor w mieście gubernialnem pozostając i pełniąc obowiązki zarządzającego odnoszące się tylko do czynności bieżących, w przedmiotach szczególnej wagi, prócz takich które nie cierpią żadnej zwłoki, nie wydaje stanowczych decyzyj i poleceń, bez upoważnienia zarządzającego. 1) Do tego rodzaju przedmiotów należą: nominowanie i uwalnianie osób należących do zarządu dochodem z akcyzy, i wymierzanie na nich kar, zawisłych od władzy zarządzającego; 2) rozporządzenia, któreby zmieniały polecenia przez zarządzającego już wydane; i 3) wszystkie przedmioty, które zarządzający oddzielnie poleci przedstawiać do swej decyzyi.

58. W przedmiotach wymienionych w art. 57, rewizor oczekuje na decyzyą zarządzającego, a w miarę potrzeby odnosi się o to do niego z przedstawieniem.

Uwaga: Włożone artykułami 57 i 58 na rewizora obowiązki, przy zastępowaniu przezeń zarządzającego dochodem z akcyzy, odnoszą się także do nadzorcy, w razie jeżeli ten zastępować będzie zarządzającego.

59. Niezależnie od czynności, wynikających ze sprawowania zastępczo obowiązków zarządzającego, rewizor wykonywa wszelkie poruczenia udzielane mu przez zarządzającego, względem nadzoru nad sprzedażą trunków, nad wpływem podatku, oraz nad czynnościami urzędników zarządów ucząstkowych. Oprócz tego sam także, nie czekając polecenia zarządzającego, obowiązany jest zajmować się dochodzeniem nadużyć względem dochodu od trunków.

Oddział V.

O obowiązakach urzędników zarządu akcyźnego uczą̧stkowego.

60. Nadzorca dochodu z akcyzy jest odpowiedzialnym za regularny bieg czynności w powierzonym jego dozorowi ucząstku. Na zasadzie niniejszej ustawy, nadzorca zawiaduje dochodem z akcyzy od trunków.

61. Do główniejszych obowiązków nadzorcy należy: sprawdzanie opisów zakładów wyrabiających trunki, ulegające opłacie podatku; wymiar naczyń w tych zakładach; wydawanie świadectw na fabrykacyą trunków i kwalifikacyę do otrzymania patentów na zakłady do wyrobu i sprzedaży trunków służące; dozór nad wyrobem i sprzedażą trunków, dozór nad wpływem dochodów skarbowych; zebranie i dostarczanie zarządowi gubernialnemu akcyźnemu wiadomości rachunkowych, i wyrabianie spraw o przekroczenia niniejszej ustawy.

1. *Co do sprawdzenia opisów Zakładów fabrycznych i wymiaru naczyń.*

62) Nadzorca dochodu z akcyzy sprawdza na gruncie opisy zakładów fabrycznych i wymierza naczynia ze ścisłem zastósowaniem się do przepisów niniejszej ustawy i oddzielnej instrukcyi ministerstwa finansów, bacząc na to, aby opisy te były zgodne z rzeczywistym stanem zakładów i aby naczynia były wymierzone i ocechowane z zupełną dokładnością.

2. *Co do wydawania świadectw i kwalifiacyi do otrzymania patentów.*

63. Nadzorca dochodu z akcyzy przyjmuje od posiadaczy gorzelni, browarów piwnych i fabryk miodu deklaracye na wyrób trunków i wydaje na wyrób wódki przepisane świadectwa (art. 136). Wydaje także kwalifikacye do otrzymania patentów tak na zakłady fabryczne, jako też na sprzedaż trunków, po złożeniu mu konsensów właściwych władz lub osób na zaprowadzenie tychże zakładów.

64. W wypadkach wymienionych w niniejszej ustawie, nadzorca wydaje posiadaczom gorzelni upoważnienie do odstąpienia (art. 143) od pierwotnie wydanych świadectw, donosząc o tem zarządzającemu dochodem z akcyzy.

3. *Co do dozoru nad wyrobem i sprzedażą trunków.*

65. Nadzorca dochodu z akcyzy doglądając fabrykacyi w zakładach, przedstawiać ma zarządzającemu gubernialnemu wszelkie swoje ztąd spostrzeżenia, a szczególnie o dostrzeżonych przekroczeniach niniejszej ustawy, ze strony producentów i handlujących.

66. Nadzorca dochodu z akcyzy otrzymawszy zawiadomienie od posiadacza zakładu o takich reparacyach i przeróbkach w zakładach, które pociągają za sobą zmianę ich skali lub objętości wymierzonych i ocechowanych naczyń, donosi o tem za każdym razem zarządzającemu, i w swoim czasie, w wypadkach ustawą niniejszą przewidzianych, zarządza opieczętowanie naczyń zakładu, oraz zdjęcie z nich cech lub pieczęci.

67) Nadzorca obowiązany jest o ile można najczęściej a w każdym razie przynajmniej jeden raz w miesiąc, odbywać rewizyę każdego ze znajdujących się w Ucząstku zakładów, wyrabiających trunki ulegające opłacie akcyzy.

68) Nadzorca przy rewizyi Zakładów, powinien się przekonywać: czy wyrób wódki w gorzelniach odbywał się zgodnie z udzielonemi na to świadectwami, oraz czyli zgonie z podanemi deklaracyami dopełniał się wyrób piwa i miodu w właściwych na to zakładach. Jeżeli zaszły odstąpienia, czy o takowych w sposób wskazany było doniesionem i czy na to uzyskano upoważnienie; w razie przerwy w fabrykacyi, czy o niej było doniesiono w terminie oznaczonym, i czyli rzeczywiście fabryka była nie czynną; czy w zakładzie nie ma ukrytych aparatów nieokazanych przy opisie i wymiarze naczyń, i czyli nie zaszła jaka zmiana w wymierzonych i ocechowanych naczyniach.

69) Co się tycze samych gorzelni, Nadzorca obowiązany jest przestrzegać, aby posiadacze takowych składali mu miesięcznie wykazy z ksiąg, i przy rewizyi gorzelni szczególniejszą zwracać baczność na to.

a) czy rzetelnie zapisane są do ksiąg gorzelanej i składowéj te wiadomości, które w nich winny być zamieszczone;

b) czy w gorzelniach nie odbywa się wyrób wódki z przekroczeniem warunków świadectwa;

c) czy regularnie i w czasie właściwym wnoszony jest podatek i czyli wódka przed opłaceniem od niej podatku, nie jest wydawaną ze składu z wyłączeniem tych wypadków, w których wydanie wódki bez opłaty podatku jest dozwolone niniejszą ustawą.

70. Przy każdem zwiedzeniu gorzelni, nadzorca sprawdza książkę gorzelaną i w niej zapisuje rezultaty z tych sprawdzań.

71. Przy odbywanej rewizyi składu gorzelanego nadzorca dochodzi z książki składowej, jaka ilość wódki była oddaną do składu; porównywa ją z ilością wykazaną w książce gorzelanej; oblicza rozchód wódki i jej remanent, porównywa ten ostatni z rzeczywistą ilością wódki znajdującą się w składzie, wykazuje, czy zachodzi i jaka niezgodność z tą ilością, jaka być powinna podług książki gorzelanej, oblicza podatek od wódki ze składu wydanej i porównywa z kwitami kasy powiatowej, udzielonemi posiadaczowi gorzelni, lub z oddzielnemi upoważnieniami do wydania wódki ze składu, bez poprzedniego opłacenia podatku.

72. Nadzorca w razie szczczególnej potrzeby, ma prawo umieszczać w zostających pod jego kontrolą zakładach fabrycznych oddzielnych dozorców, których obowiązkiem będzie pilnować nieodstępnie, aby fabryka była prowadzoną zgodnie z warunkami w świadectwie oznaczonemi i w ogóle zastósowaniem się do przepisów niniejszej ustawy.

73. Nadzorca obowiązany jest także rozciągać dozór nad gorzelniami nieczynnemi, aby w nich nie były wyrabiane trunki.

74. Nadzorca obowiązany jest ściśle przestrzegać, aby w powierzonym mu ucząstku nie odbywała się za obrębem zakładów pokątna fabrykacya trunków, ulegających opłacie akcyzy.

75. Współdziałanie w dochodzeniu nadużyć przy wyrobie lub przedaży trunków dostrzeżonych, nadzorca w miarę potrzeby obowiązany jest znosić się z miejscową policyą w powiatach, miastach i gminach wiejskich, a w razie jej nieczynności donosić ma o tem zarządzającemu dochodem z akcyzy.

76. Co się tyczy sprzedaży trunków, nadzorca rozciągać winien bliższy dozór nad ścisłem wykonywaniem przepisów niniejszej ustawy, przez handlujących wódką.

4. *Co do dozoru nad wpływem dochodów*

77. Nadzorca przestrzega, aby wszelkie dochody z jego ucząstką przypadające, wpływały do skarbu w swoim czasie i w zupełności, a mianowicie:

1. aby całkowita ilość trunków, ulegająca opłacie akcyzy była opodatkowaną w oznaczonych terminach i w ten sposób, jaki wskazuje niniejsza ustawa;
2. aby zasądzane kary pieniężne wpływały do skarbu bez żadnego opóźnienia i zwłoki.

5. *Co do otrzymywania i składania wykazów rachunkowych.*

78. Nadzorca, otrzymawszy co miesiąc od wszystkich posiadaczy gorzelni wykazy ich ksiąg (art. 159) stwierdza takowe swoim podpisem i przedstawia zarządowi gubernialnemu dochodem z akcyzy.

79. Nadzorca obowiązany jest co miesiąc składać zarządzającemu dochodem z akcyzy wykazy, w formie przez ministerstwo finansów przepisanej, o zamierzonej przez producentów fabrykacyi trunków podług podanych deklaracyj i o przypadającej skarbowi od tychże akcyzie; o ilości wyprodukowanych trunków; o ich sprzedaży i zapasach, oraz o innych szczegółach, wchodzących w zakrés czynności zarządu akcyźnego.

6. *Co do wyrabiania spraw o przekroczenie przepisów niniejszej ustawy.*

80. Obowiązki nadzorcy, co do wyrabiania spraw o przekroczenia przepisów niniejszej ustawy, określone są oddzielnie, w przepisach o karach za też przekroczenia i o postępowaniu w tychże sprawach. *(D. c. n.)*

Teatr wojny.

Ostatnie doniesienia telegraficzne przynoszą wiadomość o układach odbywających się między stronami wplątanemi w wojnę, a mających na celu całkowitą zmianę stosunków dawnego Związku niemieckiego. O bitwach na polu bitew, gdzie jeszcze ani rozejm, ani zawieszenie broni nie zostało zawarte, nie ma żadnej wzmianki. Przeciwnie depesza twierdzi, że zawieszenie broni z Bawaryą i innemi państwami średniemi, jest w trakcie negocyacyj; wkrótce przeto dowiemy się może, że już grzmot dział przestanie na całej ogromnej przestrzeni wojennej zagłuszać spokojnych mieszkańców, i że wskrzesiciele pokoju wezmą sobie za zadanie łagodzić nieszczęścia, jakie wojna hojną ręką rozsiała po bujnych, dziś krwią przesiąkłych niwach tylu krajów.

Zadziwiającą jest rzeczą, że urzędowe szczegółowe raporta austryackie o potyczkach a nawet o wielkich bitwach jak np. Königgrätzka, albo bardzo późno albo całkiem nie pojawiają się, zostawiając szerokie pole doniesieniom prywatnym, które niezawsze zgodnie z sobą przedstawiają rzeczy. Dla wyświecenia szczegółów uciekać się przeto musimy do owych doniesień prywatnych i nieraz o jednej i tej samej bitwie z różnych zródeł czerpać wiadomości. I tak o potyczce pod Blumenau, o której już nadmieniliśmy parokrotnie, wyjmujemy następujący opis z *Kamerada:* Od dni kilku brygada Mandla zajęła pozycyą pod Blumenau stojąc okrakiem (à cheval) na gościncu i po obu stronach wzgórzy, dla powstrzymania przypuszczalnego napadu nieprzyjacielskiego na Presburg. Gdy nieprzyjaciel w d. 21 bardzo blisko się podsunął i pewne wiadomości doszły, że w wielkich masach przeprawia się przez Morawę, rzeczona brygada wieczorem wzmocniona została brygadą Henriqueza, 2 bateryami konnemi i 2 szwadronami saskiemi, które zajęły stanowisko z tyłu. O godzinie 9tej następnego rana wszczęła się zacięta potyczka wojska pruskiego z brygadą Mandla podczas której 3 bataliony z brygady Henriqueza, 4 z brygady Thoma i jedna baterya konna jako posiłki we froncie brygady Mandla stanęły, a równocześnie 4 bataliony z brygady Henriqueza i 4 z brygady Thoma z wielką częścią brygady Safrana, flankę brygady Mandla w lesistem u pośrodku wzgórzu zasłaniały, gdzie nieprzyjaciel lewem skrzydłem już presburskiego dworca kolei żelaznej dotykał. Brygada księcia wirtemberskiego zajmowała Walzersdorf i Jarorzinerberg, 2gi i 20ty batalion piechoty St. Georgen, Modern i Pösing, jak również drogi wiodące na północny zachód. Nieprzyjaciel napierał ze wszystkich stron przeważnemi siłami i usiłował nietylko na froncie i flance, lecz okrążając Teby wzdłuż Dunaju zająć tyły pozycyi austryackiej, w czem stanął mu atoli na przeszkodzie silny ogień kilku na prawym brzegu stojących bateryj austryackich. Na wszystkich punktach został w tył odrzucony, lecz walkę powstrzymała wiadomość nadeszła o zawarciu zawieszenia broni. Walka trwała pomimo tego całą godzinę dłużej nad chwilę rozpoczynającą zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich. Inna korespondencya z Preszburga donosi o tej potyczce, że ogień rozpoczął się o $4\frac{1}{2}$ z rana. Ze strony austryackiej było czynnych 82 dział, lecz zabrakło amunicyi, a tem samem nie dopisał skutek, jakiego spodziewać się było można. Prusacy doszli aż do dworca pod Presburgiem i opanowali wyżyny na prawo od Neud rfu. Odznaczyli się szczególnie ułany austryackie pod dowództwem podpułkownika Dornera. Gdy zawieszenie broni nastąpiło, zeszli Prusacy z wyżyn pod dworzec około 6000 ludzi, a kilku oficerów pruskich widziano przechadzających się w ulicach Presburga.

Z głównej kwatery donosi *Bai. Ztg* pod dniem 21 lipca, że przed kilku dniami 8y korpus związkowy, którego sztab znajduje się w Bischofsheim, połączył się z 7ym korpusem bawarskim, pod rozkazami księcia Karola Bawarskiego, naczelnego wodza południowo-wschodniéj armii związkowej. Główna kwatera księcia jest w Würzburgu, podczas gdy wojska związkowe, któremu chwilowego dozwolono spoczynku po wielkich utrudzeniach nad Saalą, pochód swój ciągnęły dalej w kierunku wschodnim. Wśród wielu epizodów, jakich wojska nasze miały sposobność dożyć, przybywa jeden jeszcze w ostatnich czasach, jako przykład osobistej odwagi i wojennej przebiegłości, uwieńczony pomyślnym rezultatem. Oficer bawarskiego jeneralnego sztabu głównego, kapitan Fleschütz, któremu poruczono rozpoznanie pozycyi nieprzyjacielskiej w okolicy Schweinfurtu, wyruszył z miasta dnia 16 bm. w towarzystwie podoficera od Chevauxlezerów, dwoch trębaczy i jednego żołnierza, odmówiwszy ofiarowanej mu asekuracyi, składającej się z plutonu jazdy. Pod Somersdorf dowiedział się, że miejsce to właśnie opuścić ma stojąca tam brygada pruska, cofając się w kierunku Hammelburga. Kapitan Fleschütz ukrył się przed oczami nieprzyjaciela, póki Somersdorf całkiem przezeń opuszczonym nie był, po-

czem przybył do tego miejsca aby spełnić dane sobie polecenie. Nagle dowiedział się jednak, że 16 żołnierzy z wojska nieprzyjacielskiego pozostało jeszcze we wsi, kazał on ich przeto towarzyszom swoim w koło objechać, a obu trębaczom z przeciwnych stron do ataku zatrąbić, podczas gdy sam i dwaj chevauxleżery dali ognia z pistoletu. Oddział pruski sądząc się być napadniętym przez nieprzyjaciela, ratował się po części ucieczką, 7miu złożyło jednak broń i udało się w niewolę odważnemu oficerowi bawarskiemu, który ich jako jeńców do Schweinfurtu przyprowadził.

Z placu boju we Włoszech pisze *Monitor* z 18go, że wojska włoskie ciągle się posuwają w Wenecyańskie, a dotychczas Austryacy nie stawili im żadnego oporu. Armia ma być podzielona na dwie wielkie dywizye. Korpus na załogę Wenecyi mający liczyć 150,000 ludzi, pozostanie pod dowództwem Cialdiniego. Resztą armii ma dowodzić Lamarmora. Jeżeli kroki nieprzyjacielskie daléj będą trwały, to przypuszczają, że Włosi będą operowali przeciw południowemu Tyrolowi. W tym celu do ochotników przyłączą wojska regularne, bo się przekonano, że Austryacy nie boją się wcale czerwonych koszul. Wowczas wojsko neapolitańskie nie biło się, a teraz Austryacy nie żałują kuli i bagneta. Ochotnicy więc stracili dawny zapał, wreszcie i pozycya w jakiéj prowadzą wojnę, nie bardzo jest dogodna.

Garibaldi jak niegdyś Benedek, pisze proklamacye i rozkazy nim jeszcze zajmie nieprzyjacielską ziemię. Jakoż ze Storo wydał rozkaz do swoich żołnierzy, aby gdy wejdą na terytoryum Trydentu, uznali w ludności braci Włochów i dobrze się obchodzili z nimi. Tymczasem o ile wiemy, ochotnicy jeszcze nie wygrali żadnéj potyczki z Austryakami. Bardzo więc w porę przydałoby się korpus ochotników zasilić trochą bersaglierów, bo w przeciwnym razie sami nic nie zrobią. Z drugiéj strony na morzu Włosi myślą o uderzeniu na brzegi Dalmacyi, gdzie flota z Ankony tylko co przybyła zacznie operacye.

Ażeby czytelnikowi dać wyobrażenie o trudach kampanii prowadzonéj w górach, podajemy z głównéj kwatery Garibaldego, ze Storo list z daty 17go lipca: „Ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich patrol austryacki, widocznie zbłąkawszy się, spotkał wczoraj rano całą kompanię garibaldystów na górze Verte tuż nad Storo. Kule nieprzyjacielskie wpadały do wsi, ale mieszkańcy nie obawiali się. Z pokoju mogłem za pomocą lunety odróżnić białe mundury Austryaków; było to istotnie ciekawe widowisko.

Na nieszczęście zdarzył się jednak inny mniéj pomyślny wypadek, na drodze z Condino, prawie na wysokości fortu Lardaro. Major Lombardi z 6go pułku (Nicotera) na czele ruchoméj kolumny został otoczony przez nieprzyjaciela. Wszystkich żołnierzy albo wystrzelano albo do niewoli zabrano. Sam major dostał pięć strzałów w głowę. Dziś rano wdrapałem się na górę San Lorenzo, z któréj artylerya szturmuje do frontu Ampola. Ochotnicy wciągnęli tu 3 działa górskie i 2 ośmiofuntowe. Ale ileż to trudów kosztowało! Ponieważ muły nie mogły się wdrapać, zatem żołnierze na barkach dźwigali lawety, mogąc co krok kark złamać i spaść między skały!

Za to z zadowoleniem widziałem jak celnie strzela artylerya włoska. Na sto strzałów ledwie dziesięć chybiało; grad kul posypał się na fort, ktorego artylerya nie mogła nic poradzić przeciw naszéj improwizowanéj bateryi. Jeszcze i jutro ma być utrzymywany ogień przeciw fortowi Ampola, poczem przystąpią do szturmu. Jeżeli się powiedzie, Garibaldi będzie miał otwartą drogę do Riva i Trydentu. Musi on się spieszyć, bo ochotnicy walcząc dotąd z trudami i zawadami natury, nie zarobili na chwałę wojenną, a ztąd wkrada się demoralizacya.

— W ostatnim wykazie, rannych w bitwie pod Königgrätzem znajdujemy między innymi Emila **Dąbrowickiego**, porucznika z 73go pułku piechoty i Augusta **Gruźewskiego** porucznika z 22go batalionu strzelców; zaś w wykazie brakujących znajdujemy podporucznika z 73go pułku piechoty Zygmunta **Balko**, znajdującego się w niewoli pruskiej w Kołobrzegu na Pomorzu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 lipca. Z zebrania sobotniego u p. Henisza wypłynęła trzecia lista kandydatów do Rady miejskiéj i dziś drukiem ogłoszoną została. W trzech tych listach znajduje się wiele jednych i tych samych nazwisk, wszelako nie zawsze w tem samem uporządkowaniu. Rozkład odmienny nazwisk na tych trzech listach może mieć ten skutek, że bez poprzedniego porozumienia się, ci nawet kandydaci, którzy na wszystkich listach są pomieszczeni, upaść mogą, jeźli każdy wyborca trzymać się będzie tego porządku, jaki mu jego lista wskazuje.

Jedynasty spis dobrowolnych datków na uformowanie pułku wolnych Krakusów:

Wny Naczelnik powiatu Kałusza ze składek 103 zlr. 50 kr., jako to: Karol Sobota, właściciel dóbr Podhorki 30 złr. — Isaak Spatz, właś. dóbr Podmichale 5 — Józef Strutyński, właściciel dóbr Brzeźnica szlachecka 2 — Ignacy Hubczak, paroch gr. kat. z Kałusza 2 — Grzegórz Gromadka, wikary gr. k. z Kałusza 1 — Jan Starczewski, gospodarz oraz wójt z Podmichala 2 — Gmina Nowy Kałusz 6 — Przełożeni gminy izraelickiej Kałusza 15 — Gmina Bania 1 — Gmina Kopanka 1 — Gmina Bertohy 50 kr. — Gmina Topolsko 50 kr. — Gmina Petranka 1·50 — Karol Mikolasch, kameralny nadleśniczy z Kałusza 10 złr. — Romuald Koczyński, kameralny leśniczy z Kadobny 5 — Sylwester Hołubowski, kam. leśniczy z Kopanki 5 — Henryk Flechner, kamer. leśniczy z Jasienia 3 — Kazimierz Rozwadowski, kamer. leśniczy z Niebyłowa 3 — Aleksander Pompein, kam. leśniczy z Petranki 3 — Jan Brodowicz, kameralny leśniczy z Rypianki 3 — Adam Weber, kameralny majster tartaku z Jasienia 1 — Jerzy Friedl, dtto z Jasienia 1 — Piotr Burghardt dtto z Jasienia 1 — Jan Sęczyna, kameralny leśny z Petranki 1 złr. — Wny Naczelnik finans. dyrekcyi okręgowej z Sambora ze składek 142 złr. 70 kr., jako to: C. k. Urząd podatkowy z Łąki 8 złr. — dtto z Komarna 2 — dtto z Boryni 2 — dtto z Rudek 1·20 — dtto Starejsoli 2 — dtto z Medenic 7 — C. k. straż finansowa powiatu Turka 5·50 — dtto Sambora 2·55 — dtto Drohobycza 7·10 — C. k. Urząd salinarny Drohobycza 4·50 — C. k. urzędnicy gosp. kameralni z Łomny 7 — dtto z Boryni 1 — dtto z Medenic 3 — dtto z Spassa 6 — dtto z Smolny 8 — C. k. kam. powiat. nadleśnictwa urząd Drohobycza 15 — dtto Smolnicy 12·35 — dtto Załokcia 48·50. — W. Naczelnik powiatu z Mielnica ze składek 60 złr., jako to: P. Antoni Borysiewicz, rządca dóbr w Mielnicy 3 — Jankiel Scheuermann, pachtarz propinacyi w Uściu biskupiem 1 — Stanisław Krauz, dzierżawca młyna w Uściu biskupiem 1 — Icyk Fassler, kupiec w Uściu biskupiem 1 — Józef Marmorek, lekarz z Mielnicy 3 — Sylwan Winnicki, dzierż. dóbr w Boryszkowcach 5 — Moses Kössler, pachtarz propinacyi w Olchowcu 2 — Jojna Gottlieb, handlarz bydłem w Jezierzanach 20 — Mechel Scharfstein 50 kr. — Nussim Gelles 1 — Aron Bacher 50 kr. — Piotr Matkowski, ekonom z Dźwiniaczki 2 — A. J. G. 1 — Leibisch Menczel 1 — Dzierż. dóbr w Olchowcu 5 — L. D. Olchowiec 1 — Abraham Brukner, arend. z Wołkowiec 5 — Eizik Nemrower z Wołkowiec 5 — Jankiel Braxmayer z Wołkowiec 2 złr. — Gmina miasta Stanisławowa obligacyę pożyczki narodow., indemn. i długu państwa w mon. wart. 520 złr. — Ze składek JW. starosty rzeszowskiego kawalera Pluschk zebranych 1.030 złr. 42 kr., jako to: W. Ferd. Pluschk 20 — Dr Gerzabek 5 — Fontana, nacz. pow. 5 — Lippka, kom. obwod. 3 — Kronc, kom. obw. 3 — Dr Erdmann, fizyk obw. 3 — Gałecki, nacz. powiat. 5 — Garbaczyński 15 — Zgórski 1 — Mydło 3 — Martinowicz 2 — Herbst 1 — Jopek 1 — Koberwein 1 — Zwoliński 1 — Moskwa 1 — Morawski 1 — JW. Schön, prezes sądu obw. 20 — W. Fetter 2 — Pirchofer 2 — Schmid 2 — Laad 2 — Podiwin 1 — Woszczyński 1 — Misiewicz 1 — Cholewka 1 — Dr Kobuzowski 1 — P. Patlewicz 1 — W. Kędzierski, prokurator 40 — Dr Koppel 3 — ks. Polański, dyr. gimn. 10 — Brzeziński, prof. gim. 5 — Kornicki dtto 5 — Maj dtto 5 — Sołtykiewicz dtto 5 — Nizioł dtto 3 — Rypel dtto 4 — Zagorzański dtto 5 — Panek dtto 2 — Lercel dtto 2 — Stypkowki dtto 2 — Malinowski dtto 1 — Dziama dtto 1 — Pukowski dtto 1 — Trzaskowski dtto 5 — Dymnicki dtto 2 — Tittel, radca finansowy 8 — Schaffek 1 — Kawski 3 — Szebesta 2 — Lampl 2 — Porębowicz 1 — Knesl 1 — Rehak 2 — Peters 2 — Kowalski 2 — Nagorski 1 — Straż finansowa Rzeszowa 34·16 — Stroński, nacz. pow. z Rozwadowa 10 — Radwański, adjunkt z Rozwadowa 8 — Lopatiner, adjunkt z Rozwadowa 5 — Süssel, aktuaryusz z Rozwadowa 5 — Wiśniowski, aktuaryusz z Rozwadowa 5 — Böhrich, kancelista 5 — Suchy dtto 3 — Ulmann dtto 1 — Skibiński dtto 5 — Borszyński 2 — Kisielewski 1 — Rosenbaum 1 — Dr Zennermann 5 — Dr Ebersohn 5 — Rylski z Narty 100 — Axt Hersch 1 — Adamowski Józef 1 — Buch Mojżesz 1 — Blum Munisz 1·20 — Blattberg Aron 1·50 — Raab Hersch 2 — Birnberg Zallel 1 — Bier Jan 1 — Bruch Salomon 2 — Schneeweiss Saul 5 — Braun Jeremiasz 1 — Buch Majer 1 — Brust Izak 1 — Pani Bieniaszewska Emilia 4 — Arnkraut Izak 3 — Pani Elsnerowa Barbara 1 — Semler Antoni 1 — Raab Mechel 1 — Cybulski Wincenty 1 — Dachtelberg Szymon 1 — Hladki Antoni 3 — Szlager Jakób 1 — Fischbein Hersch 1 — Frei Saul 1 — Fertig Fischel 1·60 — Unger Józef 10 — Geschwind Emanuel 8 — Pani Fertig Freide 1 — P. Grünstein Eliasz 2 — Fraenkel Hilel 2 — Zucker Salomon 5 — Blum Zygmunt 2 — Böhm Alojzy 1 — Remer August 2 — Macner Izak 1 — Geschwind Szymon 1 — Jaśkiewicz Feliks 3·50 — Dr Kohn 1 — Dr Komarnicki 1 — Klapholz Zygmunt 3 — Brand Majer 3 — Kanzler Filip 2 — Aleksandrowicz Leib 10 — Błachowski Jan 1 — Kaffeebaum Ozias 1 — Eile Nachmann Hersch 3 — Kehrhaus Mojżesz 1 — Mazurkiewicz Jan 1 — Jamrozik Tomasz 1 — Bromberg Jakób 1 — Licht Saul 2 — Neufeld Aron 2 — Zajączkowski Józef 1 — Romański Jan 1 — Pani Zdrojowska Kazimira 1 — Dr Pedenkowski 1 — Neugebauer 4 — Strzyżower Herz 2 — Wny Schaitter Ignacy 5 — Semler Berl 1 — Schimmer Jonas 1 — Nieder Sacher 1 — Grünnspann Abraham 1 — Kraus Leopold 1 — Seiden Majer 1 — Edelstein Lazer 3 — Pani Szczerbińska Amalia 2 — P. Spielmann Naftali 1 — Staszczak Jan 1 — Słowaczek Mateusz 1 — Maurer Józef 1 — Silber Wuchem Lejzor 2 — Wang Aron 1 — Rosenbaum Jabób 1 — Kataniak Stanisław 1 — Prędki Dominik 1 — Uiberall Leib 1 — Proszkowski Ludwik 1 — Pani Mnerka Antonina 1 — Wny Kalinowski Wojciech 60 — PP. Fröhlich Wolf et Comp. 50 — Wny Dr Reiner 5 — Wny Dr Zbyszewski 10 — Wny Gruszka Jan 10 — Wny Pogonowski Jan 5 — P. Spiro Osias 2 — Reicher Abraham 5 — Oberlaender Ignacy 2 — Gmina izraelicka Sędziszowa 43·60 — P. Schumacher Jan 4 — Wny Dr Towarnicki 5 — P. Meister Rafael 5 — Steigeffest Szymon 2 złr. — Dr Segel 2 złr. — Wachtel Jude 2 złr. — Westfried Mojżesz 2 złr. — Verstaendig Mojżesz 2 złr. — Verstaendig Sussel 2 rlr. — Zmimet Elszel 2 złr. — Mandelberg Abraham 5 złr. — Blicher Jakób 3. - Pani Urba Zofia 1 — P. Bepinger Mechel 2 — Reich Eliasz 10 — Schott Leon 2 — Verstaendig Berl 1 — Reisner Mendel 10 — Heumann Hersch 6 — Schönblum Samuel 3 — Wachtel Izak 4 — Iczorrer Salomon 2 — Diener Abraham 2 — Wachtel Salomon 2 — Fink Mojżesz 2 — Edelheit Berl 1 — Mühlgram Hersch 1 — Reich Majer 1 — Nawrocki Wojciech 1 — Peller Jan Andrzéj 3 — Kretschmer Jan 3 — Reich Szymon 1 — Kasa miasta Rzeszowa 100 — i wiele innych datków poniżéj reńskiego. JW. Edward hr Fredro 100. — Ze składek Wgo Henryka Chystyaniego 330 jako to: Wny F. J. 20 — Z Zalesia pod Rzeszowem 30 — JMP. Hersch Euli 30 — W. JMć X. kanonik z Tyczyna 10 — Wny Zdzisław Zaklika i Stefan Prek 1 konia — Edward Kellermann tymczasowo 100 — Urzejowice 30 — Brosznecki 30 — N. N. 5 — Ludwik Jędrzejowicz 20 — JWP. Jankiel Rosenbaum 3 — Abraham Grümt tymczasowo 10 — Elias Raab 2 — Mojżesz Raab 5 — Eisik Raab 5 — Wny Jan Lipsz 30 — Stanisław Stojowski ze składek 160 — Zdzisław Bogusz za miesiąc sierpień 25 — JWP. hr. Tomasz Romer 10 — W. Konstanty Pilińki 5 — X. Wojciech Kolankiewicz 10 — Naczelnik pow. z Łąki ze składek 86·58 — Naczelnik powiat. z Kopyczynic ze składek 41·50 jako to: Wny Tomasz Bogucki 10 — Gmina izraelicka Chorostków 20 — Gmina izraelicka Suchostaw 3 — Wny Mikołaj Szczawiński 1 — Jan Wasylkowski 1 — Antoni Brzaszkiewicz 1 — Simon Süssermann 2·50 — Abraham Roseman 1 — Teodor Ziemiałkowski 2 — Eugeniusz Stojowski ze składek w gotówce 185 złr. i kuponami w nom. warst. 105 jako to: Wny Leon Gołaszewski 4 cetnary podków i 50 złr. — Karol Klobasa kupony w nom. wart 105 złr. — Józef Kotarski 50 — Tytus Trzecieski 50 — X. Henryk Skrzyński 15 — Władysław Stojowski 20. Urząd pow. Borszczów ze składek 58 złr. 70 c. jako to: Wny Józef Zeschik 5 — Antoni Andrzejowski 1 — Leib Braumeyer 1 — Mischietim Blumenthal 1 — Karol Czauderna 2 — Antoni Czyszewski 50 cent. — Bazyli Dniestrzański 1 złr. — Osias Drümmer 5 złr. — Bernhard Dwasz 1 — Edward Dluhas 40 cent. — Feiwel Ebner 2 złr. — Berisch Eisner 1 — Irab Feldschuh 5 — Karol Faustmann 1 — Riwa Holzmann 2 — Israel Heller 1 — Władysław Kozłowski parę pojedynczych pistoletów — Faustin Jahner 2 — Mojżesz Kimmetmann 5 — Piotr Kisilewski 1 — Konstanty Karchesy 1 — Jan Kozakiewicz 1 Aleksander Kozłowski 40 cent. — Michał Laurecki 1 — Jan Michalewicz 1 — Michał Matkowczyk 40 c. — Michał Niemczewski 1 — Artur Niemczewski 1 — Ignacy Ptaczyński 1 — Adolf Rotung 1 — Fischel Sanberger 1 — Chaim Seidmann 1 — Meiner Dawid Tennenblatt 1 — Ignacy Wesołowski 1 — Karol Wajdowski 1 — Wolf Garfunkel 1 — Jakób Dr. Kohn 5 – Hersch Klinger 1 złr — Ze składek Wgo Homolacza 73 złr. i dukat w złocie jako to: Wny Jan Jędrzéj Kozicki właściciel posiadłości z Chronowa 5 — Wacław Saller właściciel realności z Chronowa 5 — Tomasz Dulęba wł. real. z Chronowa 2 — Marcin Zdziarski wł. real. z Chronowa 5 — X. Józef Roser pleban z Chronowa 5 — X. Franciszek Jaglarz pleban z Gnojnika 10 — Eugeniusz Brand oficyalista z Gnojnika 2 — Michał Merak oficyalista z Gnojnika 2 — X. Jan Mrozek dziekan z Uszwi 5 — Anigchofer oficyalista z Uszwi 2 — X. Aleksander Sławiński kanonik z Poręby 5 — Kanty Łopacki dziedzic z Poręby 1 dukat — Wacław Krupski rządca dóbr z Jasienia 5 — X. Antoni wikary z Jasienia 5 — X. Stopa dziekan z Brzeska 10 — X. Jędzéj Mirocha pleban z Biesiadek 5 złr. - Sąd krajowy lwowski w imieniu małoletnich Pani Antoniny Strassen 100 złr. — Pani Antoniny Rogalskiéj 25 — Pana Brunona Rogalskiedgo 2 dukaty — W. Naczelnik obwodowy z Zaleszczyk ze składek 110 złr. W. X. Leon Stokowski 20. — Ze składek W. Naczelnika z Tyśmienicy 30 złr. — jako to: W. Naftali Weiss 15 złr. — Oziasz Münz 5 — Hersch Holder 10 złr. — Urząd powiatowy Zbaraża ze składek 85 złr. jako to: W. Leon Suchodolski 50 złr. — Przemysław Winogrodzki 20 — August Czerwiński 10 — Napoleon Listowski 5 złr. — Wydział gminy Brzeżan 100 złr. — Konsystorz metrop. łacińs. lwowski ze składek 36 — W. X. Krzanowicz z Zabierzowa 4·50. — Ze składek JWgo Alfreda hr. Ponińskiego 102 złr. 60 cent. jako to: Gromada wsi Rybna 2 złr. — Gromada wsi Czułowek 1 zlr, — W. Józef Solkowicz z Liszek 1 — Dawid Silberberg z Liszek 2 — Mojżesz Kornblum z Liszek 3 — Wiktor Messinger z Liszek 2 — Ivel Melzer z Liszek 1 — Gmina wsi Rusocice 4 — Gmina Nowa Wieś Narodowa 2 — Panni Anna Nichterhauser 2 — Pan Baruch Sonnenschein 1 — P. Maciej Luber włościanin z Rychwałdu 1 — Gmina wsi Broskwinia 90 c. — Gmina wsi Kamień 1·70 — Gmina wsi Czułów 2 — W. NN. właściciel realności z Krakowa 10 — W. Ksiądz Prałat Kogutowicz z Krakowa 10 — W. Jan Zieliński właściciel realności z Krakowa 10 — Kilian Merkert obywatel z Krakowa 10 — W. Pani D. z Krakowa 1 — NN. Obywatel z Krakowa 5 — W. Józef Hofman kupiec z Zabłocia 5 — Ksiądz Proboszcz Jan Marongfi z Trzemeśnia 5 — Ksiądz Proboszcz Wojciech Kopiński z Sieprawice 20 — Ks. Bieńkowski 15 — Stanisław Politański 1 krak. z koniem — Henryk Christiani 1 krak. z koniem — Wincenty Straszewski 1 krak. z koniem — JW. hr. Tyszkiewicz 1 krak. z koniem — Br. Kalikst Horoch 1 krak. z koniem — Dzwonkowski 1 konia — Maks. Hr. Brunicki 1 konia — Abramowicz 1 konia — N. N. 1 konia.

Z c. k. Komendy Pułku wolnych krakusów.
Sędziszów 28 lipca 1866.

— Według ogłoszenia Namiestnictwa ostatniemi dniami pojawiła się cholera w Starym Kossowie i Chomczynie w powiecie Śniatyńskim, tudzież w Kołomyi. Od czasu powstania cholery, w 11 miejscach liczących 47,756 ludności, zachorowało 683 osób, wyzdrowiało 218, umarło 401, a do 16go lipca było w kuracyi jeszcze osób 64.

— Stan cholery w Petersburgu d. 25 lipca rano był następujący: pozostało chorych 2114; zachorowało 370; wyzdrowiało 177; umarło 82, pozostało 2225. Od początku cholery tj. od d. 26 czerwca do 25 lipca, zatem w przeciągu jednego miesiąsa zachorowało 5878, wyzdrowiało 1702; umarło 1851. Stosunek między mężczyznami a kobietami jest zawsze taki, że dwa do półtrzecia razy zapada i umiera więcej mężczyzn niż kobiet. W ogóle też umarło w Petersburgu w ciągu tego miesiąca na cholerę 1273 mężczyzn, a 578 kobiet.

— Z obliczenia przychodu loteryi fantowej danej w Warszawie w ogrodzie saskim d. 19 czerwca na dochód Towarzystwa Dobroczynności, wpłynęło czystego 10,375 rubli. Było osób 15,300, spszedano biletów 27,000. Ogólny dochód wynosił 13,141 rubli.

— Dzień 28my i 29ty lipca dosyć jeszcze pogodne lecz deszcz je nie ominął, bowiem 28go po południu przed 5tą z grzmotami błyskawicą, dnia zaś 29go wczas rano się ukazał. Ciepło dnia 28go doszło do + 16°.4 od + 9°.0, następnego zaś do + 17°·8 od + 10°.1. Wiatr przeważnie zachodni słaby przeszedł dopiero 29go koło wieczora na północno-wschodni słaby. Barometr opadając wskazywał dnia 30go lipca o 6téj godzinie rano już tylko 325''',34; termometr zaś + 11°.3 Reaumura.

— We wtorek dnia 31 lipca, Śgo Ignacego Lojoli wyznawcy.

Sprawy Sądowe.

Kraków d. 24 i 25 lipca.

Prezydujący: Janatsch; sędziowie: Ettmayer, Jaworski, Nowak, Mikuszewski; protokolista: Eckhard; Z. prokuratora: Dr Bojarski; obrońca: Dr Nowak; biegli w sztuce: Dr Stanko i Zablondil.

(Dalszy ciąg i dokończenie.)

(Morderstwo czy zabójstwo?) Ciekawym jest przebieg tego procesu. Gdy śledztwo było prowadzone w kierunku morderstwa, prokuratorya po przedłożeniu aktów ze strony Sądu śledczego w Kętach przemawiała za oskarżeniem o zabójstwo. Sąd krajowy upatrując w czynie Jana Wójcika znamiona zbrodni morderstwa, uchwalił rozprawę ostateczną zgodnie ze zdaniem Sądu śledczego w Kętach. Dopiero podczas rozprawy ostatecznej Sąd krajowy przychylił się do wniosku prokuratoryi, uwolnił Wójcika od morderstwa i skazał za zabójstwo. Ponieważ powody oskarżenia o morderstwo były zbyt słabe i naciągane prokuratorya z łatwością okazując nicość takowych przeprowadziła swój wniosek pierwotny.

Dlatego Z: prokuratora Dr Bojarski wnosi, aby Sąd Jana Wójcika uznał niewinnym morderstwa i skazał za zabójstwo na dwa lata ciężkiego więzienia. Jakkolwiek Sąd uchwalił wprowadzić Jana W. w stan oskarżenia o zbrodnię morderstwa, nie można przecież nabyć przekonania, że oskarżony dokonał czynu swego rozmyślnie.

Co do zachowania się oskarżonego w czasie dokonania zabójstwa, nie można twierdzić, że Jan Wójcik przystąpił do czynu z przygotowaniem, owszem całe zdarzenie nastąpiło nagle. Jan Wójcik niepokojony ciągłemi pogróżkami Chwieruta musiał czuwać w nocy prawie cały tydzień przy swoim domu, a gdy 4 listopada 1865 wybuchł ogień w tej samej wsi, umysł jego w najwyższym był rozdrażniony stopniu. Rozdrażnienie to posunięte zostało prawie aż do zapomnienia się, gdy wracając do domu, usłyszał głos Chwieruta „ja cię wygazduję — zagrzejesz sobie nogi ty ślepa bestyo" Tą nową pogrożką do ostateczności rozjątrzony, zadał oskarżony Chwierutowi kilka ciosów, nie oceniając w takiej chwili ani ilości ani siły wymierzonych ciosów, a mając wzrok słaby i przy wielkiej ciemności nie był w stanie należycie rozpoznać gdzie owe ciosy padały — które Tomasza Chwieruta o śmierć przyprawiły.

Z zachowania się oskarżonego po zabiciu Chwieruta nie można żadnego wyprowadzić wniosku na zamiar Jana Wójcika. Powrót Wójcika na miejsce, gdzie zabity Chwierut leżał, dla przekonania się czy rzeczywiście jest zabitym, nie ma w sobie nic podejrzanego, a okoliczność, że wyszedł po drabinie na strych i tam niby szukał prawdziwego sprawcy, należy odnieść do popełnionej zbrodni w ogóle.

Gdy więc zamiar rozmyślnego zabicia nie może być przypisany oskarżonemu, nie może przeto także być mowy o zbrodni morderstwa. Jan Wójcik uznany być musi winnym zbrodni zabójstwa, ponieważ przyznaje, że w zamiarze nieprzyjaźnym zadał Chwierutowi ciosy, które śmierć Chwieruta spowodowały. Ze względu na brak wszelkich okoliczności obciążających z jednej strony, na liczne okoliczności karę łagodzące z drugiej strony wnosi Z. prokuratora na najmniejszą karę, którą Sąd krajowy orzec ma prawo — to jest na dwuletne ciężkie więzienie.

Po tak korzystnem dla oskarżonego przemówieniu ze strony Z. prokuratora, zwrócił jeszcze obrońca Dr. Nowak uwagę Sądu w szczególności na stronę psychologiczną czynu. Z jednej strony widzimy człowieka ohydnego charakteru, nałogowego pijaka, dwukrotnie karanego zbrodniarza, złego ojca i jeszcze gorszego małżonka, szerzył on swojemi pogróżkami postrach nie tylko w bliższém kole swoich krewnych ale także w całej wsi i bliskiej okolicy. Z drugiej strony zaś widzimy oskarżonego, człowieka z usposobieniem trzeźwém, łagodném i pracowitém, inteligencyą wyższą od innych członków gminy zaszczyconego po kilkakrotnie zaufaniem tejże gminy. Czyż taki jego charakter, jego skrucha i jego obszerne przyznanie nie powinno nas przekonać, że oskarżony nie miał zamiaru zabojczego. Jak w ogóle w naturze nie ma nagłych przeskoków, tak też w charakterze człowieka, żadna nagła przemiana nastąpić nie może. Wielki zbrodniarz — jakim jest niewątpliwie morderca — przejść musi pierwej przez niższe szczeble złych postępków. Brak takich, zabicie Tomasza Chwieruta poprzedzających czynów, wyklucza niewątpliwie wszelki jakoby z góry powzięty zamiar oskarżonego do zamordowania Tomasza Chwieruta. Dla tego obrońca popierając wniosek prokuratora uprasza tylko ażeby Sąd ze względu na przeważne okoliczności łagodzące, w celu dalszego zmniejszenia kary, akta Sądowi wyższemu przesłał.

Sąd krajowy po krótkiej naradzie wydał wyrok skazujący Jana Wójcika za zbrodnię zabójstwa na dwa lata ciężkiego więzienia, uznając go niewinnym zbrodni rozmyślnego morderstwa.

Jan Wójcik wyrok ten przyjął.

W bieżącym tygodniu odbędą się przed tutejszym Sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

We Wtorek dnia 31: Tyki Michała — o kradzież; Guzika Jana — o podpalenie; Kałuskiego Władysława i wspólników — o kradzież;

We środę d. 1 Sierpnia: Turskiego i wspólników — o kradzież;

We Czwartek d. 2: Domagały Sebestyana i wspólników — o kradzież; Eugelsteinowej Ryfki — o kradzież; Filipa Jana — o ciężkie obrażenie ciała; Kapusty Antoniego — o ciężkie obrażenie ciała; Bialikowej Tekli — o oszustwo;

W piątek d. 3: Korzeniowskiego Jana — o ciężkie obrażenie ciała; Gieruszczaka Jędrzeja — o ciężkie obrażenie ciała;

W sobotę d. 4: Mazurskiego Wincentego o kradzież; Mostowca Jana i wspólnika — o kradzież;

(Proces Krzyzkowskiego.) Nadprokuratorya (z. nadprokuratora pan Ciechanowski) zgłosiła rekurs przeciwko wyrokowi Sądu krajowego skazującemu Waleryana Krzyszkowskiego na 7 lat, Władysława Kasprzykiewicza na 6 lat i Juliana Kasprzykiewicza na 3 lata ciężkiego więzienia. Wniosek nadprokuratoryi opiewał bowiem na 10 lat dla dwóch pierwszych, a na 6 lat dla ostatniego. *H. Bl.*

Przyjechali do Krakowa od 29 do 30 lipca.

HOTEL SASKI: Floryan Helcel właściciel dóbr z Górki, J. Blumenfeld kupiec, Bonifacy Stiner, Edward Spitzer kupiec ze Lwowa, Maryan Skorupski akademik z Warszawy, Edward Homolacz właś. d. z Zakopanéj, Czesław Kozłowiecki właściciel dóbr z Galicyi.

HOTEL POLLERA: Michałowski Władysław właś. dóbr z Witkowic, Weissfeit Karol właściciel dóbr z Warszawy, Łuniewski Franciszek właściciel dóbr z Kongresówki, Kromkajowa Florentyna wł. d. z Galicyi. Atardiskowa z familią jenerałowa z Sebastopola, Wolff W. M. kupiec z Hamburga, Bather Franciszek kupiec z Bielska, Spitzer Edward kupiec z Wiednia, Münzer Jakub kupiec z Biały, Lodahl Ernest dyrektor młyna ze Szląska.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj.*

Licytacye: W d. 20 września i 18 października w Rzeszowie sprzedaż państwa Nisko w obw. rzeszowskim, cena wyw. 630,000. — W d. 13 sierpnia wydzierżawienie propinacyi w Uściu Solnem pow. bocheńskim, cena wywoł. 2688 złr. 80 c. — W d. 3 września 3 października i 6 listopada w Tarnowie sprzedaż dóbr Zawadka, cena wyw. 15,243 złr. 84 cent.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu.

Drugostronnie podajemy sprawozdanie za rok ubiegły Towarzystwa wzajemnych zabezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie. Bezstronne i nieuprzedzone zdanie czasopisma fachowego *Union*, organu zabezpieczeń, tak pisze o tem sprawozdaniu:

W dzisiejszych czasach, kiedy nawykliśmy do smutnych obliczeń, miłe sprawia uczucie widzieć porządnie i dokładnie ułożone bilanse. Pod tym względem, zamknięcie rachunku z 5go roku istnienia owego zakładu w gałęzi zabezpieczeń ogniowych, a drugiego w gałęzi gradobicia, zasługuje na uwagę. W bardzo jasny sposób wykazaną tam została rezerwa premiów, przez co całe sprawozdanie roczne daje wyraźny obraz czynności zakładu. Wprawdzie krakowskie towarzystwo poniosło w gałęzi ubezpieczeń ogniowych pewną stratę, ale zważając na nadzwyczajne pożary poprzedniego roku, nazwać można tę stratę stosunkowo dobrą, a zysk otrzymany w gałęzi ubezpieczeń od gradobicia przewyższy ją jeszcze. Fundusz zapasowy gałęzi pożarowej wykazuje już dziś majątku złr. 252,420 c. 52, a w gałęzi gradobicia 21,159 złr. 13 c. Zważywszy, że zakład ten w jednym tylko kraju koronnym dotąd prowadził czynności i to w kraju najbardziej pożarami zagrożonym, to fundusz taki zapasowy zaledwie po pięcioletniem trwaniu towarzystwa, utworzony, wynoszący blisko 300,000 złr. przemawia pewnie dostatecznie za dzielnością zarządu. Towarzystwo rozpoczęło także organizacyę w prowincyach południowo austryackich a nie wątpimy bynajmniej przy jego słusznie nabytej sławie, że i tu osiągnie piękne rezultata.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Nikolsburg 26 lipca. Dziś zostały podpisane przedugodne punkta pokoju. Co do rozejmu, nastąpiło porozumienie: Czechy i Morawa pozostają zajęte przez Prusaków. Rozejm jest bez określelnia terminu z ewentualnem wypowiedzeniem go.

Berlin 28 lipca. *Staats-Anzeiger* zamieszcza rozkaz królewski względem odroczenia o czas jakiś otwarcia Izb sejmu, albowiem król przybędzie w przyszłym tygodniu do Berlina i osobiście sejm otworzy. Z Frankfurtu przybyła deputacya, aby uzyskać zniesienie kontrybucyi. Zapewne nie otrzyma ona skutku swych żądań, gdyż zniesienie to może być tylko wypływem łaski monarszej.

Aschaffenburg 27 lipca. Armia pruska Menu stoi o $1^1/_4$ mili na południo-zachód od Würzburga; onegdaj i wczoraj ucierała się ona zwycięsko z wojskiem związkowem i bawarskiem.

Frankfurt 26 lipca. Twierdzenie korespondentów zagranicznych jakoby Prusy oprócz kontrybucyi wojennej na 5,800,000 złotych nałożyły nową kontrybucyę 25 milionów złotych, są błędne. Ogółem kontrybucya nałożona na Frankfurt wynosi 25 milionów, co stanowi $2^1/_2$ % ogółu majątku. O ile słychać, zrobiono już propozycyę celem pokrycia tej kontrybucyi pożyczką.

Elberfeld 26 lipca. *Elberfelder Ztg* donosi: prezes policyi w Akwizgranie Hirsch, mianowany został komisarzem cywilnym pruskim na Frankfurt i jego okrąg.

Monachium 26 lipca. Suma, jakiej Prusy żądać mogą za koszta budowy i utrzymania twierdz związkowych, wynosi tylko około 10 milionów złotych. Udział Prus w budowie Ulmu i Rastadtu wynosi 6 milionów. Prusy i Związek nie poniosły wielkich kosztów na budowę Landau; Bawarya bowiem ponosiła wszystkie koszta, a dopiero od lat kilku Prusy i Związek należą do składek na tę twierdzę.

Florencya 26 lipca. Wczoraj rano zaczęło się zawieszenie broni. Kolumny przodowe wojsk pozostają na zajmowanych przez siebie stanowiskach. Inne wojska mogą się wolno posuwać, nie wychodząc jednak poza kolumny przodowe. Komisya morska zrewidowała flotę i uznała ją za zdolną do wypłynięcia znów wkrótce na morze. Według *Opinione*, Cialdini znajduje się blisko Isonzo, a Austryacy opuścili Udine i Osopo. Jenerał Govone odjechał jak zapewniają do Berlina.

Gazeta Narodowa dowiaduje się z listów prywatnych z Wiednia, że niebawem nastapić ma reorganizacya Galicyi, przyczem urzędy i szkoły uledz jéj mają. Rzecz ta ma być powierzoną hr. Gołuchowskiemu, a po jéj uskutecznieniu, jeden z posłów mianowany ma być namiestnikiem Galicyi, a hr. Gołuchowski ma reprezentować Galicyę w radzie ministrów. Wiedeńskie dzienniki dowiadują się także o powołaniu z Pragi do Wiednia pp. Palackiego i Riegera, gdyż system federacyjny ma przyjść w Austryi do skutku.

Między depeszą z Nikolsburga powyżej podaną a depeszami wiedeńskiemi o rozejmie zachodzi pewna różnica. Pierwsza, przesłana z Berlina, mówi o możności wypowiedzenia rozejmu, druga naznaczając termin cztero-tygodniowy, nie mieści w sobie tego warunku. W depeszach paryskich ogłoszonych przez nas dziś rano w osobnym dodatku a powtórzonych na czele niniejszego numeru, podane są pewne wersye o umowie prusko-austryackiej. *Provinz. Corresp.* powtarza wciąż warunki podawane dawniej przez urzędowe organa pruskie, a znane już powszechnie. Wyłączenie Austryi ze Związku jest główną i jedyną podstawą układów.

Wyjazd floty francuskiej z Toulonu może mieć chyba na celu zajęcie Wenecyi.

Od Redakcyi.

W chwili ostatniej zgłaszali się do nas niektórzy wyborcy z propozycyą, czyby nie było sposobu, trzy drukowane listy kandydatów do Rady miejskiej zamienić w jednę ogólną, którąby publicznie zalecić wyborcom można, a to głównie z powodu, że przełożenie jednych i tych samych kandydatów z jednego koła do drugiego jakie się w tych listach spostrzegać daje, mogłoby sprawić, że kandydaci mimo, że na wszystkich trzech listach umieszczeni, a tem samem zaufanie posiadający, w żadnem kole wybrani nie zostaną.

Jedyny na to sposób podajemy: aby po czterech takich kandydatów z każdego koła wyborczego, którzy na wszystkich trzech listach są umieszczeni, a których tem samem o stronniczość posądzić już nie można, zeszli się dziś jeszcze wieczór i ułożyli za wspólnem prozumieniem jedną listę i takową jutro do wiadomości publicznej podali, opatrzywszy ją swojemi podpisami. W celu porozumienia się zechcą się rzeczeni kandydaci zebrać na dole w Restauracyi w hotelu pod Białą Różą przy ulicy Floryańskiej o godz. 9tej wieczór. Jutro zdamy sprawę o rezultacie.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

WYCIĄG Z RACHUNKOW
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i od gradu
w KRAKOWIE,
za czas od dnia 1 Maja 1865 do dnia 30 Kwietnia 1866.

Nr. 486. D. D. T.

A) DZIAŁ OGNIOWY:
Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1865.

Przychód.

		zł.	ct.
W roku 5ym wydano polic 26.887 którem i ubezpieczono wartość *złr.* 63,996.310			
Unieważniono „ 1.800 „ „ „ „ 4,595.498			
Pozostało ważnych „ 25.007 „ „ „ „ 59,400.812			
Z zabezpieczeń roku 4go przeszło wartości ubezpieczonéj na r. 5ty „ 40,860.627			
Razem . . . . „ 100,261.439			
Do zamknięcia roku 5go wyszło z ubezpieczenia . . . „ 51,278.531			
Zostało w zabezpieczeniu na rok 6ty „ 48,982.908			
Przeniesiono zaliczek z roku 4go po strąceniu stornów		139.252	21
Zebrano zaliczek w roku 5tym		497.825	63
Procenta od gotówki i weksli		7.614	83
Zwrot od Towarzystw kontr-asekur. za szkody i prowizye	*złr.* 146.332 c. 2		
Premia za kontr-asekuracye	„ 138.449 „ 18	7.882	84
Pozostały fundusz na szkody nieuregulowane z roku 2go i 3go		6.048	63
„ „ „ „ 4go		36.439	31
Razem		695.063	45
Z ogólnego przychodu odpada:			
a) Zaliczka na pokrycie przechodzących ubezpieczeń na dalsze lata	*złr.* 152.643 c. 57		
b) Prowizya agentów	„ 35.823 „ 62	188.467	19
		506.596	26
Niedobór $1^{95}/_{100}$ % pokryty stósownie do uchwały Zgromadzenia Ogólnego z funduszu rezerwowego		9.425	11
		516.021	37

Rozchód.

		zł.	ct.
Z kosztów organizacyi wynoszących w ogóle *złr.* 13.454 cent. 41 spłaca się ostatnią ratę $^{6}/_{20}$		4.036	32
Pensya kuratora		2.800	—
Pensya dyrektorów, urzędników, dyetaryuszów i sług		35.825	72
Portorya Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów		7.613	20
Koszta lokalu na bióra Dyrekcyi i Reprezentacyi		2.827	6
Koszta druków, ksiąg, opał, światło itp. potrzeby biόra, prenumerata czasopism, koszta inseratów, zapomogi straży ogniowych i koszta prawne		7.845	90
Koszta podróży		928	7
Koszta utrzymania dobrowolnéj straży ogniowéj i odpis na zużycie przyrządów		222	35
Odpis 5% z wartości mebli za zużycie		234	20
Przepadłe wierzytelności		247	41
Wynagrodzenie za szkody roku 2go i 3go		224	91
dto „ „ „ 4go		30.465	89
dto „ „ „ 5go	*złr.* 379.469 c. 16		
Koszta ratunku i likwidacyi	„ 7.940 „ 3	387.409	19
Zachowany fundusz na jednę nieuregulowaną szkodę z roku 4go		250	—
Zachowany fundusz na szkody nieuregulowane z roku 5go po strąceniu części przez kontr-asekuracye pokrytych		35.091	15
		516.021	37

Stan funduszu rezerwowego działu ogniowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 4go		*złr.* 202.821 c. 55
Zebrano dla funduszu rezerwowego w roku 5tym:		
10% od zaliczek §. 71 i nieodebrany zwrot z roku 3go § 52	*złr.* 28.730 c. 20	
5% wpływ ze szkód	„ 21.259 „ 75	
z lokacyi gotowizny tegoż funduszu	„ 9034 „ 13	
		„ 59.024 „ 8
		„ 261.845 „ 63
Użyto na pokrycie niedoboru dla funduszu asekuracyjnego		„ 9.425 „ 11
Majątek funduszu rezerwowego ogniowego, wynosi z końcem roku 5go		„ 252.420 „ 52

Kraków 30 Kwietnia 1866 r.

H. Wodzicki, Dyrektor I. ***H. Kieszkowski,*** Dyrektor referent.
W. Biesiadecki, Dyrektor II. ***Edward Kandler,*** Szef rachunkowości.

W dowód potwierdzenia zgodności z rachunkami.

Kraków 1go Czerwca 1866.

Leonard Wężyk, Członek Rady Nadzorczéj: — ***Franciszek Jasiński,*** Członek Rady Nadzorczéj.—
Teodor Baranowski, Członek Rady Nadzorczéj.

B) DZIAŁ GRADOWY:
Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1865.

Przychód.

	zł.	ct.
Wydano polic 365, ktoremi zabezpieczono wartość *złr.* 1,369.645 w. austr.		
Zebrano zaliczek	28.623	20
Procenta od gotówki i weksli	918	08
Opłata portoryi i stępli	287	48
Fundusz na prowizye agentów od zwrotu z roku 1864	707	29
Razem	30.536	05
Z ogólnego przychodu odpada prowizya agentów	1,680	81
	28.855	24

Rozchód.

		zł.	ct.
Część kosztów organizacyi, wynoszących w ogóle	*złr.* 1.254 c. 17 w. a.	200	—
Wynagrodzenia za szkody	„ 10.225 „ 47 „ „		
Koszta likwidacyi	„ 805 „ 02 „ „	11.030	49
Premia za kontrasekuracye	„ 11.811 „ 93 „ „		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych za szkody i prowizye	„ 7.540 „ 66 „ „	4.271	27
Koszta administracyi		2.765	—
Prowizye agentów od zwrotu z roku 1864		641	84
Razem		18.908	60
Czysta pozostałość $34^{75}/_{100}$ %		9.946	64
		28.855	24
Powyższa pozostałość *złr.* 9.946 c. 64, w myśl statutu rozdziela się jak następuje:			
a) Połowa na fundusz rezerwowy § 39	*złr.* 4.973 c. 32		
b) Z drugiéj połowy zwroty członkom 16% *złr.* 4.579 c. 58			
Ułamek zwrotu na fundusz rezerwowy §. 39 „ 118 „ 97			
Prowizya Agentów od wypłacenia zwrotów „ 274 „ 77	„ 4.973 „ 32		
Razem jak wyżéj		9.946	64

Stan funduszu rezerwowego działu gradowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 1864		*złr.* 14.965 c. 99
Zebrano w roku drugim 1865 2% od zaliczek	*złr.* 573 c. 38	
5% od wypłaconych szkód	„ 527 „ 47	
50% pozostałości z roku 2go	„ 4.973 „ 32	
$^{41}/_{100}$ jako ułamek zwrotu	„ 118 „ 97	6.193 „ 14
Majątek funduszu rezerwowego gradowego wynosi z końcem roku 1865		*złr.* 21.159 c. 13.

Kraków dnia 24 Listopada 1865 r.

H. Wodzicki, Dyrektor I. ***H. Kieszkowski,*** Dyrektor referent.
W. Biesiadecki, Dyrektor II. ***Edward Kandler,*** Szef rachunkowości.

W dowòd potwierdzenia zgodności z rachunkami:

Leonard Wężyk, Członek Rady Nadzorczéj. — ***Edward Dzwonkowski,*** Członek Rady Nadzorczéj. —
Zygmunt Dembowski, Członek Rady Nadzorczéj. (978)

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 30 lipca.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	122	120
— nowe obr. „	135	130
Listy zast. pol. bez k.	85½	83½
Banknoty pol. 100 złr.	468	454
Ruble ros. za 100 rsr.	148	143
Talary prs. za 100 tal.	195	185
Bankn. pr. za 150 złr.	79	76
Srebro nowe austr. .	129	126
Dukat ważny. . . .	6 15	5 95
Napoleon d'or . . .	10 60	10 20
Półimperyały rosyjs.	10 70	10 30
Listy galic. nowe z k.	70 —	68 —
— — stare „	73 —	71 —
Oblig. indem. „	63 —	61 —
Ak. k. g. bez k. i dyw.	185	180

Wiedeń 28 lip. (t.)	złr. cent.
	59 50
5% Metaliki. . . .	63 75
5% Pożyczka narod.	693
Akcye banku wied.	142 30
— — kred.	74 50
Losy 5% z r. 1860 .	127 50
Srebro	129 50
Londyn 10 funt. szter.	6 15
Dukat pojedynczy	

Wiedeń 25 lipca.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	51 75	51 50
— Pożyczka narod.	66 50	66 —
— Metaliki na m. k.	56 50	56 —
— Obl. ind. niż. Aus	79 —	75 —
— — czeskie	78 —	75 —
— — węgiers.	66 —	64 -
— — chor. i b.	68 —	66 —
— — galicyjs.	60 —	58 75
— — bukow.	57 —	55 —
— — siedmgr.	— -	56 —
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	87 50	87 25
4% Galicyjskie. . .	- —	— —
5½% Węgiersk. los.	71 —	70 —
5% Boden Cr. austr.	101 50	100 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	129 —	127 —
— — — 1854	68 —	67 —
— — — 1860	74 90	74 70
— — — 1864	62 —	61 60
— Como-Rente.	14 —	— —
— Kredytowe	105 —	104 50
— tryest na 4½ %	114 —	— —
— żegl. par. na D.	74 —	73 —
— Ks. Esterhazy	— —	— —
— Księcia Salm.	26 —	— —
— — Palfy .	21 —	— —

	żądają	płacą
Losy ks. Klary . . .	21 —	— —
— hr. St. Genois .	21 —	— —
— miasta Budy . .	20 —	— —
— ks. Windischgr.	14 —	— —
— hr. Waldstein .	19 —	— —
— hr. Keglevich .	11 —	— —
— Rudolfa. . . .	11 50	— —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr. .	694	692 —
Zakładu kredytowego	142 —	141 80
Żeglugi par. na Dunaju	448 —	446 —
Kolei półn. Ferdynan.	1505	1500
— rządowéj fr.-a .	183 —	182 80
— zachodniéj c. El.	120 —	118 —
— Pardubickiéj .	89 50	88 50
— południowéj .	202 —	200 —
— Galicyjskiéj . .	180 —	178 —
Czerniow. z wpł. 80%	163 —	161 —
Kursa zagraniczne: (3 miesięczne) Disconto miejsc.		
Amster. 100 złh. 7	— —	— —
Augsg. 100 zł. nr 7	109 50	109 —
Berlin 100 tal. . 7	—	—
Frankf. n. M. 100 6	110 —	109 —
Hamb. 100 mark. 8	97 50	96 50
Londyn 10 fun. 10	130 50	128 —
Paryż 100 frank. 4	51 75	51 65

Waluty-	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	— —	— —
— pół korony .	— —	— —
— dukat na wagę	6 16	6 15
— — obrączk.	6 16	6 15
Złoto *al marco* . .	6 14	6 12
Napoleondory	10 44	10 42
Suwereny	— -	17 —
Fryderyki	10 85	10 75
Luidory (niemieckie)	10 55	10 45
Suwereny angielskie	13 —	12 90
Imperyały rosyjskie	10 55	10 50
Srebro	128 50	126 50
— kupony . . .	127 —	126 —
Talary związkowe .	1 95	1 92
Pruskie bilety kas. .	1 94	1 92
Lwów 27 lipca.		
Dukat.	6 13	6 5
Półimperyał rosyjski	10 70	10 43
Rubel srebr. rosyjsk.	2 —	1 94
Talar pruski . . .	1 92	1 87
Listy gal. b. kup. w. a.	68 75	67 82
— — m. k.	72 12	71 17
Obligi indem. b. kup.	60 13	59 30
Akc. kol. gal. b. kup.	187 50	181 50

Warsz. 26 lipca	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	7 10
Obligi skarbowe „	— --	83 67
Listy zast III okr. „	85 10	84 83
kupon „	—	— 40
Listy likwidacyjne .	64 63	63 67
kupon „	—	— 64 4/9
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	77 —	75 —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „	64 —	63 25
5% Pożyczka loteryjna	110 50	109 75
Wrocł. 25 lipca.		
Banknoty austryac. .	—	—
Polskie bilety bank. .	—	--
„ Listy zastaw.	—	—
Poznań, List. zast. 4%.	—	—
— — 3½ %.	—	—
Paryż 28 lipca.		
Renta 3% .	68 85	
Londyn 28 lipca		
Konsole	88¾	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych
od 10go Czerwca r. b

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.5. po południu; 6.11 rano - z *Wieliczki* 6.15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór,
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór;
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12.10 w połndnie.
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera* Rządzca Drukarni *Seweryn Dobrzański.*